

# GŁOS BRATA



Pismo Parafii św. Brata Alberta - Gdańsk Przymorze

WIELKI POST 2020 r.

Nr 1(83)

Zmartwychwstanie Chrystusa, autor - Raffaello Santi (1483-1520), obraz olejny namalowany na desce wykonany w latach 1499-1502. Obecnie w Muzeum Sztuki w São Paulo.



**Chrystus Pan Zmartwychwstał... Alleluja!**



# NABOŻEŃSTWA WIELKIEGO POSTU



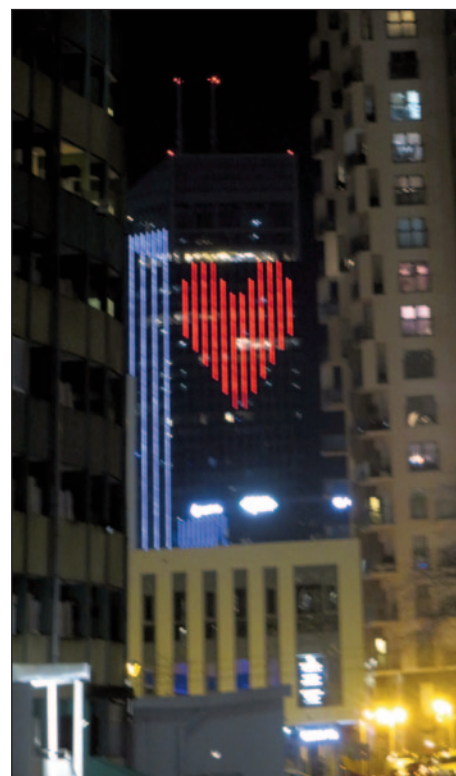
Gorzkie Żale, 1 III 2020 r. kazanie pasyjne głosił ks. Marcin Sprengel z parafii św. Kazimierza na Zaspie



Ks. Marcin Splegel z parafii św. Kazimierza na Zaspie głosił kazania pasyjne oraz rekolekcje dla dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 80



Ks. Ireneusz Koziorzębski z parafii św. Mikołaja z Łęgowie głosił rekolekcje dla dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 79



## Przerwane rekolekcje

Ogłoszenie pandemii koronawirusa miało wpływ na życie także naszej parafii. Konieczność przestrzegania wydanych przez rząd zarządzeń ograniczających skupianie się ludzi do 50 osób, musiało być respektowane. Obok zdjęcie wieżowca z sercem na znak jedności w walce z wirusem.



zdjęcia: Ewa Wojczek

# Słowo od Księdza Proboszcza

Kochani – ostatnie tygodnie niewątpliwie zburzyły pewien porządek, który każdemu z nas dawał względne poczucie bezpieczeństwa i stabilności. Dzisiaj różne myśli cisną się na usta a w sercu pojawia się coraz większy niepokój i lęk. Jak sytuacja, w której się wszyscy znaleźliśmy długo potrwa. Duchowo łączymy się i wspieramy chorych, cierpiących ich rodziny, służby medyczne i wszystkie inne.

Kochani chcę zapewnić, iż każdego dnia podczas sprawowanych Eucharystii kapłani proszę o bezpieczeństwo dla Was. Ufam, iż ta malutka duchowa cegielka będzie źródłem nadziei, która zagości w Waszych sercach. Jednocześnie pokornie proszę – trwajcie na modlitwie... prosicie o zaprzestanie rozprzestrzeniania się koronawirusa... Czyńcie to za pośrednictwem transmisji internetowej z naszego kościoła i oczywiście uwzględniajcie zalecenia władz państwowych i kościelnych...

Do zobaczenia w świątyni... mam wielką nadzieję – RYCHŁEGO ZOBACZENIA...

*Z podziękowaniem i życzliwością  
Ks. Proboszcz Grzegorz Stolczyk*

• • •



Kleryk Błażej Tybura z parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Gdańsku-Dolnym Mieście – kleryk piątego roku Gdańskiego Seminarium Duchownego – odbywa praktykę w naszej parafii od 16 lutego do końca roku szkolnego.

## Z ŻYCIA NASZEJ PARAFII

**24 XII** – Wigilia świąt Bożego Narodzenia. Pasterka.

**25-26 XII** – święta Bożego Narodzenia

**27 XII 2019** – rozpoczęcie wizyty duszpasterskiej.

**1 I 2020** – Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki oraz Światowy Dzień Modlitwy o Pokój.

• Podczas Mszy św. o godz. 13.00 gościliśmy rodziców księży pracujących w naszej parafii.

**6 I** – Uroczystość Objawienia Pańskiego.

**18 I** – rozpoczęcie Tygodnia Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan. Przeżywalimy go pod hasłem „Życzliwymi bądźmy”.

**26 I** – przedstawienie bożonarodzeniowe w wykonaniu dzieci z Przedszkola nr 62 zaprezentowane przed Mszą św. o godz. 12.00.

O godz. 16.00 – koncert kolęd w wykonaniu Chóru Parafialnego Brata Alberta.

**31 I** – w ramach „Piątków dla zabieganych” o godz. 19.30 odbył się koncert kolęd w wykonaniu Chóru Dobre Słowo.

**2 II** – święto Ofiarowania Pańskiego. Poświęcenie świec gromnicznych na każdej Mszy św.

• Podczas Eucharystii o godz. 11.00 poświęcenie świec dzieciom przygotowującym się do Pierwszej Komunii św. To również dzień szczególnej wdzięczności za osoby konsekrowane we Wspólnocie Kościoła.

**7-14 II** – Międzynarodowy Tydzień Małżeństwa.

**10 II** – zakończenie wizyt duszpasterskich.

**11 II** – wspomnienie Matki Bożej z Lourdes, przeżywalimy XXVII Światowy Dzień Chorego. Tegoroczne orędzie papieskie zatytułowane zostało: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię” Podczas wszystkich mszy św. modliliśmy się o siłę i moc w dźwiganie krzyża przez cierpiących. Dodatkowa Msza św. z udzielaniem Sakramentu Chorych została odprawiona o godz. 9.00.

**16 II** – rozpoczęcie w naszej parafii praktyki duszpasterskiej przez kleryka Błażeja Tyburę.

**17 II** – poniedziałek godz. 18.00 – Msza św. w intencji wszystkich pracowników i członków Spółdzielni Mieszkaniowej „Przymorze”.

**22 II** – bal karnawałowy Lux Cordis 2020.

**23 II** – obecność w naszej parafii i głoszenie Słowa Bożego na każdej Mszy św. przez ks. Sławomira Skoblaka – proboszcza parafii w Chłapowie.

• Rozpoczęcie 53. Tygodnia Modlitw o Trzeźwość Narodu pod hasłem „Szczęśliwe dzieci w trzeźwych rodzinach”.

• O godz. 15.00 odbyła się zabawa karnawałowa dla przedszkolaków i młodszych dzieci szkolnych przygotowana przez Wspólnotę Domowego Kościoła w salkach na plebanii.

• XXXIII rocznica powstania archidiecezjalnej służby mężczyzn Semper Fidelis.

**25 II** – warsztaty z komunikacji dla młodzieży.

**26 II** – środa popielcowa.

**28 II** – pierwsze nabożeństwo Drogi Krzyżowej w okresie Wielkiego Postu.

**29 II-2 III** – rekolekcje wielkopostne dla uczniów Szkoły Podstawowej nr 79. Nauki rekolekcyjne poprowadził ks. Ireneusz Koziarzowski.

**1 III** – Gorzkie żale z kazaniem pasyjnym, głoszonym w niedzielę Wielkiego Postu przez ks. Marcina Sprengela o godz. 17.00.

**7-8 III** – rekolekcje wielkopostne młodzieży – Swarzewo 2020.

**8-10 III** – rekolekcje wielkopostne dla uczniów Szkoły Podstawowej nr 80. Nauki rekolekcyjne poprowadził ks. Marcin Sprengel.

**12 III** – ogłoszenie komunikatu Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski o wprowadzeniu prewencyjnych środków ostrożności w sytuacji zagrożenia koronawirusem.

**13 III** – 7. rocznica wyboru na Stolicę Piotrową papieża Franciszka. Osobę Ojca Świętego polecaliśmy we wspólnej modlitwie.



# Sprawozdanie duszpasterskie za 2019 r.

Drodzy Parafianie, tradycyjnie już od 18 lat, dzielę się z Wami radościami i osiągnięciami, które obrazują i podsumowują nasze parafialne wysiłki zarówno w wymiarze duchowym jak i materialnym. Jako Wspólnota parafialna jesteśmy małą częścią Kościoła Powszechnego, który z różnych stron bywa dziś poddawany krytyce i ocenom. Można więc i od naszych parafian usłyszeć słowa wsparcia i życzliwości, ale także słowa zawierające pytania i wątpliwości. Naszą parafialną dewizą są słowa św. Brata Alberta; „Bądź dobry jak chleb...”. Pragniemy więc, aby wszystko, co czynimy i proponujemy, wpisywało się w to Albertowe zawołanie. W tym duchu przygotowujemy nasze propozycje dla przedszkolaków, dla dzieci, dla młodzieży w różnych grupach wiekowych oraz dla dorosłych i seniorów. Na co dzień można śledzić te systematyczne propozycje i działania za pośrednictwem parafialnej strony internetowej, parafialnego facebooka oraz spotkań duszpasterskich. Ilość osób, które wraz z nami modlą się podczas niedzielnych nabożeństw od 10 lat utrzymuje się na tym samym poziomie. Do naszej parafii nie odnosi się zatem stwierdzenia, iż zmniejsza się liczba osób praktykujących. W roku 2019 odwiedziliśmy podczas wizyty duszpasterskiej 3346 mieszkań; nie było kolędy w blisko 3 tys. mieszkań a zdecydowanie odmówiły spotkania z kapłanem osoby zamieszkujące w 1496 lokalach.

## PERSONALIA

Kto Wam w minionym roku posługiwał? Było to 6 kapłanów. Proboszcz (ks. Grzegorz), czterech wikariuszy (księża Wojciech, Mateusz, Paweł, ks. Dawid) oraz do pomocy duszpasterskiej ks. Marek. Współpracują z nami cztery Siostry Betanki (Siostra Joanna – zakrystianka, która w sierpniu zastąpiła Siostrę Aniele, S. Amanda – posługuje w kancelarii i kiosku parafialnym, S. Dorota i Benedykta – katechetki). Do pomocy mamy także personel świecki, który pomaga nam zarówno w kościele jak i pracach domowych. Aktualnie jeden z naszych parafian studiuje w Gdańskim Seminarium Duchownym i przygotowuje się do kapłaństwa. W naszej parafii odbywają także swoje praktyki duszpasterskie inni klerycy GSD.

## ŻYCIE SAKRAMENTALNE

Fundamentem życia religijnego w parafii jest życie sakramentalne. W minionym 2019 roku Sakrament Chrztu św. przyjęło 63 dzieci (2018 – 83), sakrament małżeństwa 31 par (2018 – 22). Ks. bp Wiesław Szlachetka udzielił Sakramentu Bierzmowania 50 młodym ludziom (2018 – 54). Do wieczności odprowadziliśmy 142 naszych parafian (2018 – 156). Jak wspominałem ok. 35 %

parafian systematycznie uczestniczy w niedzielnej Mszy św. i większość przystępuje także do Komunii Św. Wielu z naszych parafian i gości korzysta ze stałego grafiku dyżurów w konfesjonale. Kapłani odwiedzają również chorych z posługą w pierwsze piątki i soboty miesiąca.

## MODLITWA

Życiu sakramentalnemu towarzyszy zawsze modlitwa. Oprócz stałych wydarzeń wpisanych w kalendarz liturgiczny na uwagę zasługują obchody Światowego Dnia Chorego; wieczór modlitwy za kapłanów; spotkania formacyjne dla mężczyzn. Ponad 100 osób wzięło udział w nocnej – Indywidualnej Drodze Krzyżowej. Świętowaliśmy również Jubileusz 25-lecia powstania Wspólnoty św. Michała Archanioła W listopadzie, wpisując się czas modlitwy za zmarłych, odprawiliśmy uroczystą Eucharystię za tych, którzy odeszli do wieczności w roku 2019. Kontynuowaliśmy również cykl tzw. spotkań „dla zabieganych”. W grudniu młodzież przygotowała Akatystę ku czci NMP oraz gościliśmy na Barbórkowej modlitwie górników morskich. Odbyły się także rekolekcje wielkopostne i adwentowe. Zaprosiliśmy naszych parafian również na Lucenaria, czyli nieszpory adwentowe.

## PIELGRZYMKI

Nasi Parafianie odbyli w ubiegłym roku uczestniczyli w pielgrzymkach: m.in. do Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie oraz Sanktuarium w Medjugorje. Udali się, jak co roku, na Kalwarię Wejherowską. Ponadto odbyła się pielgrzymka rowerowa do Sanktuarium w Matemblewie. (XIX). Młodzież wzięła udział w spotkaniu w Lednicy zaś seniorzy uczestniczyli w tzw. Lednicy Seniora. Pięknym doświadczeniem była również wrześniowa pielgrzymka młodzieży z „Lux Cordis” do Ziemi Świętej.

## KOMUNIKACJA

Jako parafia korzystamy także z różnych form umożliwiających bezpośredni kontakt z wiernymi. Nasza parafialna strona internetowa miała w roku 2019 ponad 220 tys. odsłon, co daje ponad 600 odsłon dziennie. Profil parafialny na facebooku ma 1475 polubień. Młodzież z „Lux Cordis” wraz z duszpasterzami przygotowała i wydała 41 numerów biuletynu „Źródło i Szczyt” a redakcja Głosu Brata przekazała w nasze ręce 4 numery, które stanowią kronikarski zapis wydarzeń parafialnych opisanych i udokumentowanych fotograficznie. Na uwagę zasługuje także cykl „Książka miesiąca”. Dzięki tej aktywności do rąk czytelników trafia wartościowa pozycja książkowa. Pamiętamy także o prasie katolickiej, która jest dostępna w kiosku parafialnym.



## WYDARZENIA I KULTURA

My duszpasterze, siostry zakonne oraz liderzy świeccy chcemy być z Wami i dla Was... stąd różne propozycje, które służą także pogłębianiu więzi międzyludzkich. Temu celowi służą cykliczne spotkania, które wpisują się w kalendarz duszpasterski. Jest wśród nich zabawa karnawałowa dla dzieci oraz zabawa andrzejkowa dla dorosłych. Parafia zorganizowała kilka wakacyjnych wyjazdów dla różnych grup wiekowych. Seniorzy mieli zaś możliwość spotkań w ramach Klubu Seniora. Warty odnotowania jest również fakt, iż w corocznym festynie odpustowym uczestniczy coraz więcej osób. Wielką radością jest także istnienie kilku zespołów muzycznych skupiających dzieci, młodzież i dorosłych. Nasz chór parafialny Św. Brata Alberta w minionym roku świętował 20-lecie swojego istnienia. Wszystkim muzykom gratulujemy a jednocześnie bardzo dziękujemy.

## DZIEŁA CHARYTATYWNE

A teraz słów kilka na temat działalności charytatywnej. Dzięki różnym zbiórkom Caritas parafialny dysponował w roku 2019 kwotą 31 tys. zł. Środki te były systematycznie przekazane dla naszych parafian m.in. na dofinansowanie zakupu lekarstw i innych środków medycznych; na obiady dla potrzebujących wsparcia; na żywność; na indywidualną pomoc dla osób, które znalazły się w bardzo trudnej sytuacji materialnej. Ponadto nasi Parafianie nasi wsparli: akcją „Żonkil” – pomoc na rzecz hospicjum; zbiórkę żywności tzw. „Tutkę miłości”; „Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom” – zakup świecy Caritasu; w Dzień Papieski przeprowadziliśmy zbiórkę stypendialną. Wsparliśmy również parafie na Ukrainie (ks. Jakub Dębicki) oraz niewielką parafię w Żelistrzewie. Łącznie na te wyżej wymienione cele przeznaczaliśmy ponad 70 tys. złotych. Bardzo za wszelką pomoc dziękujemy.

## SPRAWY BUDOWLANE – INWESTYCYJNE

A teraz jeszcze kilka zdań na temat naszej parafialnej aktywności inwestycyjnej. Te działania na obecnym etapie istnienia parafii (przypomnę istnieje od 32 lat) są prowadzone w ramach środków, które na ten cel pozyskujemy. A jedynym źródłem są ofiary składane przez parafian i gości. I tak w minionym roku działania były związane z nowym obiektem, w którym przewidziana jest księgarnia, mała kawiarenka i toaleta dla osób niepełnosprawnych. Zostały tam wykonane: instalacja elektryczna, alarmowa i wodno-kanalizacyjna. Ponadto przygotowano i uruchomiono instalację c.o. z samodzielnym węzłem cieplnym. Te wszystkie prace spowodowały, że można było wykonać tynki i posadzki. W minionym roku zostały także wykonane i zamontowane nowe drzwi w przedsionku kościoła. Od kilku miesięcy trwają również prace nad rzeźbą św. Brata Alberta z brązu, która w maju stanie przed kościołem. Poświęcenie planujemy na czerwiec, kiedy będziemy przeżywać odpust parafialny. Te wszystkie działania pochłonęły nasz budżet inwestycyjny. Wspominałem tylko te najważniejsze, choć wiele było działań podejmowanych z myślą o dobru parafii, dzieci, młodzieży, seniorów i naszych rodzin.

Kończąc to podsumowanie, chciałbym również podziękować wszystkim, którzy nas wspierają swoją modlitwą i dobrym słowem. Dziękuję również: kapłanom, siostrą zakonnym, katechetom, grupom duszpasterskim oraz wszystkim ludziom dobrej woli, którzy akceptują nasze działania i się z nimi identyfikują. Niech wsparcie i wstawiennictwo św. Brata Alberta – naszego patrona – towarzyszy nam w kolejnym roku naszej wspólnej posługi.

Proboszcz, ks. kan. Grzegorz Stolczyk

\* \* \*



W uroczystość odpustową św. Brata Alberta w 2019 roku gościliśmy w naszej parafii społeczność Caritas Archidiecezji Gdańskiej, którą także opiekuje się nasz patron. Po Mszy św. na placu przykościelnym odbył się wspólny piknik.



# Rekolekcje wielkopostne 2020

Tegoroczne rekolekcje wielkopostne były zupełnie inaczej zaplanowane. Można powiedzieć w sposób tradycyjny, jak zazwyczaj. Przyjeżdża zaproszona osoba duchowna głosić w kościele przez cztery dni Słowo Boże, aby wierni mogli głębiej wejść w czas Wielkiej Nocy, otrzymać wielką łaskę oczyszczenia swych dusz z brudu grzechu i radośnie czekać Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. A tu mikroskopijny wirus wywraca wszystko „do góry nogami”. My wierni w pokorze przyjmujemy taki stan rzeczy, w którym musimy pozostać w izolacji. Jednak w tej sytuacji Pan Bóg niczego nam nie zabiera, można nawet powiedzieć, że wręcz zarzuca nas innymi propozycjami. Tylko musimy chcieć skupić nasze rozbiegane myśli na tym co najważniejsze, skierować naszą wolę i uczynki na drogę, którą poprowadzi nas Jezus – zmierzającej do nieskończonej Miłości swego Ojca.

Kościół, który wobec epidemii musiał się stosować się do zarządzeń państwowych, ofiaruje wiernym wiele możliwości, aby ludzie nie wychodząc z domu, mogli łączyć się w modlitwie z miejscami świętymi. Mamy możliwość

uczestniczenia duchowo we Mszach św. nie tylko w niedziele ale każdego dnia. Możemy uczestniczyć w nabożeństwach transmitowanych z Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze, z Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach, w Sanktuarium NMP Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II w Toruniu przez radio i telewizję, to jest: Różaniec, Koronka do Bożego Miłosierdzia, Droga Krzyżowa czy Gorzkie żale. Możemy także słuchać nawet przez komórki, rekolekcji przygotowanych przez osoby konsekrowane. Możemy także modlić się ze swoimi duszpasterzami przez internet lub korzystać z wielu innych propozycji. Kościół nie zostawił swoich „owieczek” bez opieki. Takie rekolekcje ukazały nam wiernych uniwersalne oblicze Kościoła – troszczącego się o swoich wiernych w trudnych sytuacjach i ukazującego Boga, który jest zawsze blisko nas, także w naszych domach.

Do dyspozycji mamy także – słowo – Orędzie Papieskie, po które można sięgnąć w odpowiedniej dla siebie chwili. Trzeba tylko chcieć być bliżej Boga!

„W imię Chrystusa prosimy:  
pojednajcie się z Bogiem!”  
(2 Kor 5, 20)

Drodzy bracia i siostry!

Również w tym roku Pan daje nam czas sprzyjający przygotowaniu się do świętowania z odnowionym sercem wielkiej tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Jezusa. Jest ona niezwykle ważna w życiu chrześcijańskim osobistym i wspólnotowym. Myślą i sercem musimy stale powracać do tej Tajemnicy. Bowiemy wzrasta w nas ona nieustannie, na tyle, na ile dajemy się wciągnąć jej dynamizmem duchowym i przystajemy na nią, dając odpowiedź wolną i szczodłą.

## 1. Tajemnica paschalna, podstawa nawrócenia

Radość chrześcijanina wypływa ze słuchania i przyjęcia Dobrej Nowiny o śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa: kerygmy. Streszcza ona Tajemnicę tej miłości, która „jest tak realna, tak prawdziwa, tak konkretna, że oferuje nam relację pełną szczerego i owocnego dialogu” (adhort. apost. *Christus vivit*, 117). Kto wierzy w tę wieść, odrzuca kłamstwo, według którego nasze życie miałoby swe pochodzenie w nas samych, podczas gdy w rzeczywistości pochodzi ono z miłości Boga Ojca, z Jego woli, by dać życie w obfitości (por. J 10, 10). Jeśli natomiast słuchamy bałamutnego głosu „ojca kłamstwa” (por. J 8, 45), to narażamy się na pogrążenie w otchłani nonsensu, doświadczając piekła już na ziemi, jak o tym niestety świadczą wiele dramatycznych wydarzeń z doświadczenia ludzkiego osobistego i zbiorowego.

Dlatego w tym Wielkim Poście roku 2020 chciałbym przekazać każdemu chrześcijaninowi to, co już napisałem ludziom młodym w adhortacji apostolskiej *Christus vivit*: „Spójrz na rozpostarte ramiona ukrzyżowanego Chrystusa, pozwól się zbawiać zawsze na nowo. A kiedy idziesz wyznać swoje grzechy, mocno wierz w Jego miłosierdzie, które cię uwalnia na zawsze od wszelkiej winy. Kontempluj Jego krew przelaną z powodu tak wielkiej miłości i daj się przez nią oczyścić. W ten

ORĘDZIE PAPIESKIE NA  
WIELKI POST





sposób możesz się nieustannie odradzać na nowo” (n. 123). Pascha Jezusa nie jest wydarzeniem z przeszłości: ze względu na moc Ducha Świętego jest zawsze aktualna i pozwala nam postrzegać i dotykać z wiarą ciała Chrystusa w wielu osobach cierpiących.

## 2. Pilna potrzeba nawrócenia

Warto rozważyć dogłębniej Tajemnicę Paschalną, dzięki której została nam udzielona łaska Boża. Doświadczenie miłosierdzia jest bowiem możliwe tylko w kontakcie „twarzą w twarz” z ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Panem, który „umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie” (Ga 2, 20). Chodzi o dialog serca z sercem, przyjaciela z przyjacielem. Właśnie dlatego w okresie Wielkiego Postu tak ważna jest modlitwa. Jest ona nie tyle obowiązkiem, ile wyraża potrzebę odpowiadania na miłość Boga, która nas zawsze uprzedza i wspiera. Chrześcijanin modli się bowiem mając świadomość, że jest miłowany pomimo swej niegodności. Modlitwa może przybierać różne formy, ale w oczach Boga tak naprawdę liczy się to, że dąży nasze wnętrza doprowadzając do rozkruszenia zatwardziałości naszego serca, aby je coraz bardziej nawracać ku Niemu i ku Jego woli.

Zatem w tym szczególnie sprzyjającym okresie pozwólmy się wyprowadzić na pustynię, jak Izrael (por. Oz 2,16), abyśmy mogli w końcu posłuchać głosu naszego Oblubieńca, pozwalając mu rozbrzmiewać w nas z większą głębią i otwartością. Im bardziej damy się zaangażować Jego Słowu, tym bardziej uda się nam doświadczyć Jego bezinteresownego miłosierdzia względem nas. Nie pozwólmy zatem, aby ten czas łaski przeminął daremnie, w zarożumiałym złudzeniu, że to my jesteśmy panami czasów i sposobów naszego nawrócenia ku Niemu.

## 3. Przejmująca wola Boga prowadzenia dialogu ze swoimi dziećmi

Nigdy nie można uznawać za pewnik tego, że Pan da nam po raz kolejny czas sprzyjający naszemu nawróceniu. Ta nowa szansa powinna wzbudzić w nas poczucie wdzięczności i otrząsnąć nas z odrętwienia. Pomimo niekiedy nawet dramatycznej obecności zła w naszym życiu, podobnie jak w życiu Kościoła i świata, ta przestrzeń, dana nam dla zmiany kursu, wyraża nieustępliwą wolę Boga, by nie zrywać z nami dialogu zbawienia. W ukrzyżowanym Jezusie, którego „Bóg dla nas grzechem uczynił” (2 Kor 5, 21), wola ta posunęła się tak daleko, że na Jego Syna spadły wszystkie nasze grzechy, aż po „zwrócenie się Boga przeciwko samemu sobie”, jak powiedział papież Benedykt XVI (Enc. Deus caritas est, 12). Istotnie Bóg miłuje także swoich nieprzyjaciół (por. Mt 5, 43-48).

Dialog, który Bóg chce nawiązać z każdym człowiekiem poprzez Tajemnicę Paschalną swego Syna, nie jest jak ten przypisywany mieszkańcom Aten, którzy „poświęcali czas jedynie albo mówieniu o czymś, albo wysłuchiowaniu czegoś nowego” (Dz 17, 21). Tego rodzaju gadulstwo, podyktowane pustą i powierzchowną ciekawością jest cechą światowości wszystkich czasów, a w naszych czasach może również wniknąć w zwodnicze używanie środków społecznego przekazu.

## 4. Bogactwo, którym trzeba się dzielić, a nie gromadzić tylko dla siebie

Postawienie w centrum życia Tajemnicy Paschalnej oznacza odczuwanie współczucia dla ran Chrystusa ukrzyżowanego, obecnych w wielu niewinnych ofiarach wojen, przemocy wobec życia, począwszy od tego, które ma się nie narodzić po osoby starsze, różnorodnych form przemocy, katastrof ekologicznych, nierównego podziału dóbr ziemi, handlu ludźmi we wszelkich jego formach i niepohamowanego pragnienia zysku, będącego formą bałwochwalstwa.

Także dzisiaj ważne jest wezwanie ludzi dobrej woli do dzielenia się swoimi dobrami z najbardziej potrzebującymi poprzez jałmużnę, jako formę osobistego uczestnictwa w budowaniu świata bardziej sprawiedliwego. Dzielenie się w miłości czyni człowieka bardziej ludzkim; gromadzenie grozi upodleniem go, zamknięciem w egoizmie. Możemy i musimy pójść jeszcze dalej, biorąc pod uwagę strukturalne wymiary gospodarki. Z tego powodu w okresie Wielkiego Postu roku 2020, w dniach 26–28 marca zwołałem do Asyżu młodych ekonomistów, przedsiębiorców i ludzi mających wpływ na zachodzące zmiany, aby przyczynić się do nakreślenia konturów gospodarki bardziej sprawiedliwej i sprzyjającej włączeniu społecznemu, niż obecna. Jak wielokrotnie powtarzało Magisterium Kościoła, polityka jest wybitną formą miłości (por. Pius XI, Discorso alla FUCI, 18 grudnia 1927 r.). To samo dotyczy zajmowania się gospodarką cechującą się tym samym duchem ewangelicznym, który jest duchem Błogosławieństw.

W nadchodzącym Wielkim Poście przyzywam wstawiennictwa Najświętszej Maryi Panny abyśmy przyjęli wezwanie do pojednania się z Bogiem, utkwili nasze spojrzenie serca na Tajemnicę Paschalnej i nawrócili się na otwarty i szczery dialog z Bogiem. W ten sposób będziemy mogli stać się tym, o czym Chrystus mówi w doniesieniu do swoich uczniów: solą ziemi i światłem świata (por. Mt 5, 13-14).

Franciszek



# Beatyfikacja Prymasa Tysiąclecia kard. Stefana Wyszyńskiego

Długo oczekiwana i wymo-  
dlona przez wiernych beatyfikacja  
Czcigodnego Sługi Bożego kard.  
Stefana Wyszyńskiego bardzo  
ucieszyła Kościół katolicki w Pol-  
sce. Prymas Tysiąclecia był nie  
tylko wybitną postacią Kościoła,  
ale również mężem opatrznoscio-  
wym dla Polski pod rządami komu-  
nistycznymi – zdeklarowanymi  
ateistami bezwzględnie wal-  
czącymi z katolicyzmem.

Kardynała S. Wyszyń-  
skiego nazywamy Prymasem Ty-  
siąclecia. Dlaczego? Na to pytanie  
będą odpowiadać prelegenci za-  
proszeni do Domu Arcybiskupów  
Warszawskich, podczas pierwsze-  
go spotkania w ramach debat pt.  
„Myśląc z Wyszyńskim”. Ten cykl  
jest zaplanowany jako przygoto-  
wanie pastoralne do beatyfikacji  
Sługi Bożego kard. Stefana Wy-  
szyńskiego i będzie podejmował  
aktualne tematy będące wyzwa-  
niami dla człowieka, społeczeń-  
stwa i Kościoła.

W tym artykule pragnę  
przybliżyć postać – wkrótce błogosławionego – Prymasa  
Tysiąclecia. Na Jego wyniesienie na ołtarze, starsze pokole-  
nia Polaków czekało wiele lat a młodzi ludzie, którzy urodzi-  
li się już po Jego śmierci, powinni poznać tę ważną postać  
dla Polski. W czasach zniewolenia był on bowiem prawdzi-  
wym przywódcą duchowym, podziwianym za stanowczość  
i moralną bezkompromisowość.

## DZIECIŃSTWO I MŁODOŚĆ

Stefan Wyszyński urodził się 3 sierpnia 1901 roku  
w Zuzeli nad Bugiem jako drugie dziecko wielodziet-  
nej rodziny: Stanisława (organisty miejscowego kościoła)  
i Julianny. Tego samego dnia został ochrzczony w parafii  
Przemienienia Pańskiego. W religijnej atmosferze domu ro-  
dzinnego uformował i pogłębił swoją wiarę, szczególnie kult  
maryjny. W domu nad jego łóżkiem wisiały dwa obrazy:  
Matki Bożej Częstochowskiej i Matki Bożej Ostrobram-  
skiej.

W 1910 roku rodzina przeniosła się do Andrzejewa.  
W 1910 r. umierająca matka dała mu do zrozumienia, że jej  
wolą i matczyną intuicją jest, by został kapłanem.

W maju 1911 r. przystąpił do Pierwszej Komunii świę-  
tej w kościele św. Bartłomieja. W 1913 r. przyjął sakrament  
bierzmowania w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi  
Panny.

W latach 1915-1917 uczęszczał do Prywatnej Szkoły  
Handlowej Męskiej w Łomży. W latach 1917-1920 uczył się  
we Włocławku, w liceum (Niższym Seminarium Duchow-  
nym). W latach 1920-1924 był klerikiem Wyższego Semina-  
rium Duchownego. Świecenia subdiakonu przyjął 15 mar-



ca 1924 r., a święcenia diakonatu  
5 kwietnia tegoż roku.

## PREZBITER

Świecenia kapłańskie przy-  
jął 3 sierpnia 1924, w kaplicy Ma-  
tki Bożej we włocławskiej bazylice  
katedralnej. Mszę prymicyjną od-  
prawił 5 sierpnia w kaplicy Matki  
Boskiej Częstochowskiej na Ja-  
snej Górze. W październiku 1924  
r. został wikariuszem we włocław-  
skiej parafii katedralnej.  
W latach 1925-1929 był studen-  
tem Wydziału Prawa Kanoniczne-  
go oraz Wydziału Prawa i Nauk  
Ekonomiczno-Społecznych Kato-  
lickiego Uniwersytetu Lubelskie-  
go, który ukończył 22 czerwca  
1929 r. z doktoratem z prawa ka-  
nonicznego. W latach 1929-1930  
odbył podróże studyjne w celu ob-  
serwacji rozwoju katolickiej myśli  
społecznej w różnych krajach eu-  
ropejskich: Austrii, Włoszech,  
Francji, Belgii, Holandii i Niem-  
czech.

W latach 1931-1939 był profes-  
rem prawa kanonicznego, socjologii i katolickiej nauki spo-  
łecznej Kościoła w Wyższym Seminarium Duchownym we  
Włocławku. Od 1932 r. pełnił obowiązki redaktora naczelnego  
miesięcznika włocławskiego „Ateneum Kapłańskie”. Po-  
nadto pełnił we włocławskiej kurii biskupiej funkcję promo-  
tora sprawiedliwości i obrońcy węzła małżeńskiego (1932-  
1938), a od 1938 był również sędzią Sądu Biskupiego. Kie-  
rując jednocześnie Sodalicją Mariańską, prowadził chrześci-  
jański uniwersytet robotniczy i działalność społeczno-oświa-  
tową w chrześcijańskich związkach zawodowych.

W latach 1931-1939 ogłosił 106 publikacji, z których  
większość dotyczyła katolickiej nauki społecznej, proble-  
mów kryzysu gospodarczego, bezrobocia i sprawiedliwości  
społecznej. Brał udział w I Krajowym Kongresie Euchary-  
stycznym w Poznaniu oraz Międzynarodowym Kongresie  
Chrystusa Króla w Poznaniu w 1937 r.

Po wybuchu II wojny światowej, z polecenia bisku-  
pa Michała Kozala, ukrywał się w różnych miejscowościach  
przed aresztowaniem przez Gestapo. W czerwcu 1942 r.  
udał się do Lasek, gdzie został kapłanem Zakładu dla Nie-  
widomych. W okresie powstania warszawskiego pod pseu-  
donimem „Radwan III” był kapłanem Armii Krajowej  
w grupie „Kampinos” i szpitalu powstańczym w Laskach.

W 1943 r. objął kierownictwo duchowe grupy mło-  
dzieży żeńskiej nazywanej „Osemką” lub Instytutem Świec-  
kim Pomocnic Maryi Jasnogórskiej Matki Kościoła.

## BISKUP LUBELSKI

Po zakończeniu wojny wrócił do Włocławka, gdzie organizo-  
wał Wyższe Seminarium Duchowne i 19 marca 1945 został





Stanisław i Julianna Wyszyńscy z dziećmi: Anastazją, Stefanem, Stanisławą, Janiną i Wacławem, 1906 r. / fot. NAC

jego rektorem. 15 sierpnia 1945 r. został kanonikiem kapituły katedralnej we Włocławku. 4 marca 1946 r. został ogłoszony przez papieża Piusa XII biskupem diecezjalnym diecezji lubelskiej. Święcenia biskupie otrzymał 12 maja z rąk kard. Augusta Hlonda, prymasa Polski na Jasnej Górze. W swoim herbie biskupim umieścił słowa „Soli Deo” (pol. Samemu Bogu).

#### PRYMAS POLSKI

12 listopada 1948 r. papież Pius XII na konsystorzu w Rzymie mianował bp. Stefana Wyszyńskiego – arcybiskupem metropolitą gnieźnieńskim i warszawskim, a tym samym prymasem Polski. Ingres w Gnieźnie odbył się 2 lutego 1949 r. a w Warszawie 6 lutego 1949 r. W okolicznościowej mowie, którą wówczas wygłosił, Prymas Polski powiedział m.in.: „Od dziś zaczyna się moja droga przez Warszawę. Dzisiaj muszę pokochać Warszawę i oddać jej swoje siły i życie. O wiele to łatwiej dziś niż kiedykolwiek. Oby Bóg-Miłość nadał tej pasterskiej miłości swoje Ojcowskie oblicze”.

29 listopada 1952 r. papież Pius XII wyniósł prymasa Polski do godności kardynała, a 12 stycznia 1953 r. na tajnym konsystorzu w Rzymie został nominowany ostatecznie kardynałem oraz członkiem kolegium kardynalskiego.

#### REPRESJE

We wczesnych latach 50., w okresie napięć między państwem a Kościołem, polityka władz PRL zmierzała do złamania wszelkich niezależnych instytucji. 8 maja 1953 r. na Konferencji Episkopatu Polski w Krakowie uchwalono z jego inicjatywy treść listu do rządu, który przeszedł do historii pod nazwą „Non possumus”, wyrażającego stanowczy sprzeciw wobec rażącego łamania przez rząd zawartych wcześniej porozumień. W ramach represji komunizmu postanowili o internowaniu prymasa. Późnym wieczorem 25 września 1953 r. kard. Wyszyński został zatrzymany w Domu Arcybiskupów Warszawskich. Z rzeczy osobistych za-

brał ze sobą tylko różaniec i brewiarz. Był przetrzymywany w takich klasztorach katolickich jak: Rywałd (25 IX 1953-12 X 1953), Stoczek Klasztorny (12 X 1953-6 X 1954), Prudnik (6 X 1954-27 X 1955), Komańcza (27 X 1955-26 X 1956).

W czasie październikowego przesilenia politycznego w 1956 r. został zwolniony z internowania i powrócił 28 października do Warszawy. 8 grudnia 1956 r. doprowadził do zawarcia nowego, korzystnego dla Kościoła, tzw. małego porozumienia z władzami, na mocy którego m.in. w szkołach przywrócono naukę religii, uchylono dekret o obsadzeniu stanowisk kościelnych z 1953 r. i umożliwiono powrót biskupów na ziemie zachodnie i północne.

#### ZWIĄZKI Z JASNĄ GÓRĄ

W klasztorze sióstr nazaretanek w Komańczy napisał 16 maja 1956 r. tekst ślubów narodowych, który został odczytany pielgrzymom zebranych na Jasnej Górze 26 sierpnia 1956 r. przez bpa Michała Klepacza, pełniącego obowiązki przewodniczącego Episkopatu Polski.

Prymas Polski był wielkim czcicielem Matki Bożej w jej jasnogórskim obrazie, o której 5 sierpnia 1974 r. w jej sanktuarium tak m.in. powiedział: „Urodziłem się w domu rodzinnym pod obrazem Matki Bożej Częstochowskiej, i to w sobotę, żeby we wszystkich planach Bożych był ład i porządek. Całe moje życie tak wyglądało. Po święceniach kapłańskich w kaplicy Matki Bożej w katedrze włocławskiej uważałem za rzecz najbardziej właściwą przybyć na Jasną Górę, choć sił brakowało. Tak zaczęły się moje drogi. Prowadziły po śladach, które wydeptała Maryja, idąc przede mną jak światło, gwiazda, życie, słodkość i nadzieja, jako wspomóżcielka w ciężkiej sytuacji, niemalże pielęgniarka i karmicielka. Zawsze ufałem, że wspomóż mnie Maryja. Cześć moja dla Matki Najświętszej rozwijała się powoli. Tajemnice tej czci jeszcze lepiej odczułem, gdy nawiedzając swoją rodzinną parafię w Zuzeli, zobaczyłem ten sam obraz Matki Bożej Częstochowskiej, przed którym modlili się moi rodzice.”



## DZIEŁA MILENIJNE I DUSZPASTERSKIE

Prymasa Kard. S. Wyszyńskiego, wiele osób zapamiętało jako charyzmatycznego pasterza, pragnącego godnego przygotowania narodu do obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski. Uroczystości milenijne poprzedziła Wielka Nowenna będąca próbą wprowadzenia treści Ślubów Jasnogórskich w codzienne życie Polaków. Program duszpasterski zaplanowany na lata 1957-1966 zmierzał do ożywienia wiary w całym kraju. Każdy rok nowenny odbywał się pod hasłami:

Rok I – „Wierność Bogu, Krzyżowi, Ewangelii, Kościołowi i jego Pasterzom.”

Rok II – „Naród wierny łasce” – życie w łasce Bożej i przeciwstawianie się każdemu grzechowi.;

Rok III – „Życie jest światłością ludzi” – Rok życia, obrona życia duszy i ciała.

Rok IV – „Małżeństwo – sakrament wielki w Kościele”.

Rok V. „Rodzina Bogiem silna” – wychowanie w duchu Chrystusowym.

Rok VI. „Młodzież wierna Chrystusowi”.

Rok VII. „Abyście się społecznie miłowali” – sprawiedliwość i miłość społeczna.

Rok VIII. „Nowy człowiek w Chrystusie” – walka z wadami narodowymi, pielęgnowanie cnót chrześcijańskich i narodowych.

Rok IX. „Weź w opiekę Naród cały” – cześć Maryi jako Królowej Polski.

20 czerwca 1957 r., podczas uroczystości Bożego Ciała w Warszawie Prymas zapowiedział peregrynację po wszystkich parafiach w Polsce kopii wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej. Podczas Wielkiej Nowenny tak było. Jednak 2 września 1966 r. kopia obrazu została „aresztowana” przez milicję i zawieszona na Jasną Górę z zakazem powrotu na trasę nawiedzenia. Po polskich parafiach pielgrzymowały od tego czasu puste ramy, Ewangeliarz, lilia i świeca. Obraz powrócił na trasę dopiero 18 czerwca 1972 r. po spektakularnym „wykradzeniu obrazu z aresztu” i peregrynacja była kontynuowana w kościołach całej Polski.

1 marca 1988 r. ten cudowny obraz nawiedził także naszą, świeżo erygowaną parafię, a ks. Arcybiskup T. Go-

łowski powitał go uroczystie w nowo wybudowanej kaplicy św. Brata Alberta. Obraz procesyjnie był noszony ulicami naszego osiedla.

Jako prymas Polski był głównym inicjatorem i uczestnikiem wielu uroczystych koronacji postaci z cudownych obrazów lub figur Dzieciątka czy Maryi. Na jego osobisty wniosek i Episkopatu Polski - 21 listopada 1964 papież Paweł VI ogłosił uroczystie w auli soborowej w Rzymie Matkę Bożą – Matką Kościoła.

Prymas uczestniczył aktywnie w obradach Soboru Watykańskiego II. Podczas pierwszej sesji soborowej został mianowany przez papieża Jana XXIII członkiem Sekretariatu do Spraw Nadzwyczajnych, a później przez kolejnego papieża – Pawła VI, członkiem Prezydium soboru.

W 1974 r. przeprowadził III Synod Archidiecezji Warszawskiej, a w latach 1977-1981 II Synod Archidiecezji Gnieźnieńskiej. Ponadto uczestniczył w pracach Nadzwyczajnych Synodów Biskupów w Rzymie (1969, 1971 i 1974).

## STRAJKI ROBOTNICZE

Po masakrze robotników na Wybrzeżu w 1970 roku mówił: „Wasz ból jest naszym wspólnym bólem. Gdybym mógł w poczuciu sprawiedliwości i ładu wziąć na siebie odpowiedzialność za to, co się ostatnio stało w Polsce, wziąłbym jak najchętniej. Bo w narodzie musi być ofiara okupująca winy narodu”. Prymas dodawał zarazem otuchy i wierzył, że przyjdą inni ludzie i nowy czas.

W czasie polskiego sierpnia 1980 r. w trosce o pokój i dobro narodu ustawicznie wzywał do rozwagi i odpowiedzialności. W latach 1980-1981 pośredniczył w rozmowach między władzami PRL a „Solidarnością”.

## ŚMIERĆ PRYMASA

Kardynał Wyszyński zmarł 28 maja 1981 r. Media nadały komunikat specjalny: „Dziś o godzinie 4.40 rano w uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego, w rezydencji arcybiskupów warszawskich zmarł jego eminencja kardynał Stefan Wyszyński, arcybiskup metropolita gnieźnieński i warszawski, prymas Polski.

Od 28 do 31 maja 1981 r. w kraju obowiązywała żałoba narodowa. W niedługim czasie po nadaniu informacji o śmierci Prymasa Tysiąclecia do Warszawy zaczęły napływać depeche kondolencyjne z całego kraju i świata. Jan Nowak-Jeziorański, były dyrektor Radia Wolna Europa mówił: „Polska żegna bohatera nie w koronie, nie w generalskim mundurze, lecz w kapłańskiej sutannie. Żegnamy tego, który odniósł największe zwycięstwo w XX wieku, chociaż jego jedyną bronią był krzyż, jedyną siłą wiara, jedynym wojskiem bezbronny, lecz wierny polski lud”. Na Jego pogrzeb w Warszawie 31 maja przybyły dziesiątki tysięcy ludzi.

## UPAMIĘTNNIENIE

3 lipca 1993 kard. Józef Glemp erygował Instytut Prymasowski Stefana Kardynała Wyszyńskiego, którego celem jest zabezpieczenie i upowszechnienie dziedzictwa Prymasa Tysiąclecia. W 1998 powołano Fundację „Dziedzictwo Stefana Kardynała Wyszyńskiego”. 3 maja 1994 został on pośmiertnie odznaczony Orderem Orła Białego. 1 października 1999 przekształcono warszawską Akademię Teologii Katolickiej w Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

## PROCES BEATYFIKACYJNY

Proces wyniesienia na ołtarze Kardynała Wyszyńskiego na etapie diecezjalnym rozpoczął się 20 maja 1983 r.





Prymas Stefan Wyszyński przed uroczystą Mszą Św. na placu przed katedrą w Kielcach (nac.gov.pl)

a zakończył się 6 lutego 2001 r. Akta zebrane w toku procesu – w sumie 37 tomów – wraz załącznikami (książkami, artykułami autorstwa kandydata na ołtarze) zostały przekazane 27 IV 2001 r. do watykańskiej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. W Watykanie po przeprowadzeniu wszystkich koniecznych procedur, Ojciec Święty Franciszek 18 grudnia 2017 r. podpisał dekret o heroicznosci cnót Kardynała S. Wyszyńskiego.

Do zakończenia procesu beatyfikacyjnego potrzeba było już tylko przeprowadzenia postępowania w sprawie cudu za przyczyną kandydata na ołtarze. To postępowanie miało także dwa etapy: diecezjalny a potem watykański. Diecezjalny etap procesu w sprawie cudu toczył się w archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej, ponieważ to tam w 1988 r. nastąpiło domniemane uzdrowienie młodej osoby z choroby nowotworowej tarczycy za przyczyną kard. Stefana Wyszyńskiego. Proces diecezjalny zakończył się 28 maja 2013 r. podczas uroczystej sesji w bazylice św. Jana Chrzciciela w Szczecinie. Licząca 300 stron kompletna dokumentacja medyczna oraz zeznania świadków zostały przekazane do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. 29 listopada 2018 r. konsylium lekarskie uznało to zdarzenie za niewytłumaczalne z medycznego punktu widzenia. 24 września 2019 r. zebrała się komisja kardynałów i biskupów, która potwierdziła autentyczność uzdrowienia i wydała pozytywną opinię. 2 października 2019 r., podczas audiencji dla prefekta Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych papież Franciszek upoważnił Kongregację do ogłoszenia dekretu o cudzie.

Czcigodny Sługa Boży kard. Stefan Wyszyński zostanie beatyfikowany 7 czerwca 2020 r. na pl. Piłsudskiego w Warszawie. Ogłaszając tę wiadomość, kard. Kazimierz Nycz podkreślił: „Żeby ten święty był nie tylko orędownikiem, ale osobą, którą współczesny człowiek może podziwiać i naśladować. Żeby podziwiali jego stanowczość i moralną bezkompromisowość tak, jak dla naszego pokolenia był człowiekiem do naśladowania. Nie tylko dla kapłanów i biskupów, ale dla wszystkich katolików w Polsce”.

Prymas Tysiąclecia przez 33 lata kierował Kościołem w Polsce, ocalił naród od planowanej komunistycznej dominacji i przygotował drogę do Stolicy Piotrowej dla kardynała z Krakowa. „Sam mocny służbą, tą swoją prymasowską służbą, czynił mocnym Kościół i naród” – powiedział o kard. Wyszyńskim papież Jan Paweł II, który stwierdził także: „Nie byłoby na Stolicy Piotrowej Papieża Polaka, gdyby nie

było wiary kard. Wyszyńskiego, która nie cofała się przed więzieniem i cierpieniem”. Na zakończenie przytoczę słowa biskupa wrocławskiego, Wiesława Meringa, który tak modlił się 3 sierpnia 2019 r. w Bazylice Katedralnej we Wrocławku: „Nauucz nas, Księże Kardynale, w tym niełatwym momencie dziejów Kościoła, nauucz nas najpierw wybierać Boga przed wszystkim, co wydaje nam się ważne i istotne w życiu”. Niech to będzie zadaniem dla nas przygotowujących się na uroczystość beatyfikacji kard. Stefana Wyszyńskiego i niech ten wielki syn naszej ojczyzny będzie orędownikiem w niebie dla spraw naszej Ojczyzny i Kościoła w Polsce.

Także obecny Prymas Polski ks. abp Wojciech Polak ogłosił list przygotowujący do beatyfikacji Czcigodnego Sługi Bożego Kardynała Stefana Wyszyńskiego pt. „Zwiastun Dobrej Nowiny, Świadek Chrystusa

Ukrzyżowanego, Orędownik Prawdy i wolności”. Ks. Prymas pisze w liście o dwóch ingresach prymasa S. Wyszyńskiego, ponieważ przypominają one, „że jego pasterska posługa w naszej Ojczyźnie była niczym sól i światło, bo dawała ludziom smak wiary na godne życie dzieci Bożych i wlewała nadzieję w niejedno ludzkie serce, w którym zgasła ufność. Kiedy prymas Stefan Wyszyński obejmował biskupie stolicę w Gnieźnie i Warszawie, wypowiedział program swojej posługi. W liście na dzień ingresu pisał: «Nie przychodzę jako nieprzyjazny człowiek, ale jako zwiastun Dobrej Nowiny! Idę przepowiadać Wam Chrystusa ukrzyżowanego (...). Idę, by zwiastować Wam Ojca, który jest w niebie, (...) by głosić Wam miłość, pokój i dobro, by wszczepić w dusze Wasze nowe życie łaski Bożej, by serca otuchały krzepić» (02.02.1949 r.)”. Na zakończenie wszystkim z serca błogosławił, aby czas poprzedzający dzień beatyfikacji Czcigodnego Sługi Bożego kardynała Stefana Wyszyńskiego był czasem przypomnienia sobie jego nauczania i abyśmy przez modlitwę dawali innym „wyraźne świadectwo o zbawczej miłości Pana” (por. EG 121).

Teresa Sowińska



# 100. rocznica urodzin Karola Wojtyły

W tym roku obchodzić będziemy 100-lecie urodzin Karola Wojtyły. Osoby niezwykle ważnej dla Polaków, szczególnie dla chrześcijan, który od dzieciństwa powierzał swoje życie Bogu w codziennej modlitwie. Jego trudne doświadczenia z młodości połączone z wytrwałym i ufnym kontaktem z Bogiem stanowiły solidny fundament dla mocnej wiary. Sam wielokrotnie podkreślał wielką rolę rodziny w społeczeństwie. Dlatego myślę, że warto poznać tę Rodzinę, w której narodził się przysły wielki papież – Jan Paweł II.

Karol Wojtyła urodził się 18 maja 1920 roku w Wadowicach. O swoim dzieciństwie i rodzinie wypowiedział się także podczas kolejnych pobytów w rodzinnym mieście: 7 czerwca 1979, 14 sierpnia 1991, 16 czerwca 1999. Pisał o sobie m.in. w książce „Dar i Tajemnica”, a Jego rozmowy z Andre Frossardem zostały spisane w pięknej książce „Portret Jana Pawła II”. Z tych właśnie materiałów korzystałam pisząc ten artykuł.

## ŻYCIE RODZINNE

Rodzice zanieśli miesięcznego synka do kościoła pw. Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny, gdzie został ochrzczony i otrzymał imiona: Karol Józef. W Księdze Chrzętów zapisano w języku łacińskim: „Karol Józef Wojtyła, syn Karola i Emilii Kaczorowskiej, ur. 18 maja 1920 roku;



ochrzczony 20 czerwca 1920 roku Rodzice chrzestni: Józef Kuczmierczyk i Maria Wiadrowska. „Kiedy patrzę wstecz, widzę, jak droga mojego życia poprzez środowisko tutejsze, poprzez parafię, poprzez moją rodzinę, prowadzi mnie do jednego miejsca, do chrzcielnicy w wadowickim kościele parafialnym. (...) Chrzcielnicę tę już raz uroczystie ucałowałem w roku tysiąclecia chrztu Polski jako ówczesny arcybiskup krakowski. Potem uczyniłem to po raz drugi, jak przypomniał ksiądz prałat, na 50 rocznicę mojego chrztu, jako kardynał, a dzisiaj po raz trzeci ucałowałem tę chrzcielnicę, przybywając z Rzymu jako następca św. Piotra”.

Mały Karol, zwany przez najbliższych Lolkiem, od dzieciństwa doświadczał czułej opieki i miłości najbliższych. We wspomnieniach znany zachował się obraz Emilii Wojtyłowej, która z przekonaniem często mówiła: „Zobaczcie, mój Lolek będzie kiedyś wielkim człowiekiem”. „Po synowsku całuję próg domu rodzinnego, wyrażając wdzięczność Opatrzności Bożej za dar życia przekazany mi przez moich Rodziców, za ciepło rodzinnego gniazda, za miłość moich najbliższych, która dawała poczucie bezpieczeństwa

i mocy, nawet wtedy, gdy przychodziło zetknąć się z doświadczeniem śmierci i trudami codziennego życia w niespokojnych czasach”.

## RODZICE JANA PAWŁA II



OJCIEC – Karol Wojtyła, senior w rodzinie Macieja i Anny. Od 1900 roku służył w wojsku austriackim, m.in. w Wadowicach, we Lwowie i w Krakowie. Po uzyskaniu przez Polskę niepodległości w stopniu porucznika przeszedł do wojska polskiego i służył w nim jako urzędnik wojskowy do czasu przejścia na emeryturę ok. 1927 roku. Jako człowiek niezwykle religijny, pracowity i sumienny otoczył szczególną miłością i opieką najmłodszego syna

Karola. W 1929 roku, kilka dni po pogrzebie swojej żony udał się wraz z synami – Mundkiem i Lolkiem do pobliskiej Kalwarii Zebrzydowskiej, do Sanktuarium Matki Bożej, by tam powierzyć Jej siebie i synów. W miesiąc później Karol przyjął I Komunię Świętą. Ojciec Karola pilnował planu dnia, w którym zawsze był czas na modlitwę, naukę i zabawę. Mały Karol codziennie przed lekcjami chodził na Mszę, na której służył jako ministrant. Po szkole grał z kolegami w piłkę nożną i w ping-ponga. Oprócz edukacji szkolnej, także w domu tata dbał o jego rozwój intelektualny – uczył go języka niemieckiego, a także pielęgnował w nim patriotyzm, przybliżając historię Polski. Zmarł 18 lutego 1941 roku w Krakowie.

O swoim ojcu JP II tak pisze: „Mogłem na co dzień obserwować jego życie, które było życiem surowym. Z zawodu był wojskowym, a kiedy owdowiał, stało się ono jeszcze bardziej życiem ciągłej modlitwy. Nieraz zdarzało mi się budzić w nocy i wtedy zastawałem mego Ojca na kolanach, tak jak na kolanach widywałem go zawsze w kościele parafialnym.”



MAMA – Emilia Wojtyła, z domu Kaczorowska, urodziła się w Krakowie w rodzinie Feliksa i Marii. Ukończyła przyklasztorną szkołę Sióstr Miłości Bożej. W 1906 roku poślubiła Karola Wojtyłę. Zajmowała się domem i wychowaniem dzieci. Karol miał o 14 lat starszego brata – Edmunda. Miał też siostrę, Olgę, która zmarła niedługo po urodzeniu. Mama była głęboko wierząca. Pragnęła, by jeden syn był lekarzem, a drugi księdzem. Emilia była dość chorowitą osobą. Zmar-



ła 13 kwietnia 1929 roku. Została pochowana na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

„Matkę straciłem jeszcze przed Pierwszą Komunią św. w wieku 9 lat i dlatego mniej ją pamiętam i mniej jestem świadom jej wkładu w moje wychowanie religijne, a był on z pewnością bardzo duży”.



**BRAT JANA PAWŁA II** – Edmund Antoni Wojtyła urodził się w 1906 roku. Kształcił się m.in. w austriackiej szkole kadetów na Morawach oraz od 1918 roku w wadowickim gimnazjum. Potem, w latach 1924-1929, studiował na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. 29 marca 1930 roku na UJ odbyła się jego promocja doktorska, w której uczestniczył również jego ojciec

i młodszy brat. Pracował w szpitalu dziecięcym w Krakowie, a od 1 kwietnia 1931 roku w Powszechnym Szpitalu Miejskim w Bielsku, gdzie zmarł 4 grudnia 1932 roku, po zarażeniu się płonicą.

„Nie było dane Edmundowi długo pracować w tym szpitalu. Wiem jednak, że głęboko był z nim związany, a swoją pracę wśród chorych traktował bardzo poważnie. (...) W duchu lekarskiej powinności towarzyszył cierpiącym także wtedy, gdy ówczesny stan medycyny nie dawał już możliwości skutecznej pomocy. A potem on sam doświadczył śmiertelnej choroby. Jego przedwczesne odejście zapisało się głęboko w moim sercu, ale nie tylko w moim, skoro pamięć o jego samarytańskiej postawie zachowała się aż do dziś. Po siedemdziesięciu latach od jego śmierci wciąż wspominam go z braterską miłością i polecam jego duszę miłosiernemu Bogu”. (Z listu do biskupa Tadeusza Rakoczego z okazji nadania szpitalowi w Bielsku-Białej imienia Edmunda Wojtyły, Watykan, 18.06.2003 r.)

**KOŚCIOŁ** – „Z czcią całuję też próg domu Bożego – wadowickiej fary, a w niej chrzcielnicę, przy której zostałem wszczepiony w Chrystusa i przyjęty do wspólnoty Kościoła. W tej świątyni przystąpiłem do pierwszej spowiedzi i komunii św. Tu byłem ministrantem. Tu dziękowałem Bogu za dar kapłaństwa i już jako arcybiskup krakowski tu przeżywałem swój srebrny jubileusz kapłański. Ile dobra, ile łask wyniosłem z tej świątyni i z tej parafialnej wspólnoty, wie jedynie Ten, który jest Dawcą wszelkich łask. Jemu też, Bogu w Trójcy Jedynemu, oddaję dziś chwałę na progu tego kościoła”.

Kształtowali go kapłani będący jego katechetami, opiekunami ministrantów i zaangażowani w Sodalicję Mariąńską, m.in. ks. Kazimierz Figlewicz i ks. Edward Zacher.

„Po ludzku pragnę wyrazić mojej wdzięczności złożyć na ręce księdza prałata Edwarda Zachera, który był moim profesorem religii w gimnazjum wadowickim, który z kolei przemawiał na moich prymicjach kapłańskich, na moich prymicjach biskupich, arcybiskupich i kardynalskich tu, w wadowickim kościele, i wreszcie przemówił także dzisiaj na tym nowym etapie drogi mojego życia, która niczym innym nie da się wytłumaczyć, tylko niezmiernym Bożym

miłosierdziem oraz niezwykłą opieką Bogurodzicy, Matki Nieustającej Pomocy”.

Ojcom karmelitom na Górcie zawdzięczał cześć wobec Matki Bożej Szkaplerznej. Jego najmłodsze lata naznaczone były również kontaktami z siostrami nazaretankami, prowadzącymi ochronkę dla dzieci w Wadowicach, do której chodził również mały Lolek.

**SZKOŁA** – Karol od 1926 roku rozpoczął swą edukację w czteroklasowej szkole powszechnej, którą skończył z wyróżnieniem. W 1930 roku Karol rozpoczął naukę w ośmioklasowym Gimnazjum im. Marcina Wadowity.



Na jego ścianie widniała wymowna stara maksyma poety rzymskiego Albiusa Tibullusa: „To co czyste, podoba się Najwyższemu, przychodźcie w szacie czystej i rękoma czystymi czerpcie wodę ze źródła”. Karol rozwijał swe humanistyczne zainteresowania; jego ulubione przedmioty oprócz języka polskiego to: łacina, greka i religia. Po zdaniu egzaminów maturalnych ukończył gimnazjum 27 maja 1938 roku.

**TEATR** – Edukacja szkolna pozwoliła Karolowi poznać i rozsmakować się w narodowej literaturze klasycznej i literaturze światowej. Jako gimnazjalista grał w „Antygonie”, „Balladynie”, „Nie-boskiej komedii”. Jednak niepowtarzalny sposób deklamowania poezji czy innych tekstów przekazał mu Mieczysław Kotlarczyk – dyrektor Teatru Powszechnego w Wadowicach, reżyser, pedagog i aktor.

„Wspominam Mieczysława Kotlarczyka, wielkiego twórcę teatru słowa, wspominam moich kolegów i koleżanki z Wadowic (...). W każdym razie tu, w tym mieście, w Wadowicach wszystko się zaczęło. I życie się zaczęło i szkoła się zaczęła, i studia się zaczęły, i teatr się zaczął. I kapłaństwo się zaczęło”. (Jan Paweł II, Wadowice, 16 czerwca 1999)

W 1938 r. Karol Wojtyła przeniósł się wraz ojcem do Krakowa, aby rozpocząć studia polonistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. W Krakowie 18 lutego 1941 roku zmarł jego ojciec, Karol Wojtyła został sam, bez bliskiej rodziny.

\* \* \*

Istnieje w Polsce opinia świętości rodziców Jana Pawła II, ponieważ to jego rodzice stworzyli przyszłemu papieżowi dom, który go ukształtował. Z domu rodzinnego Święty Jan Paweł II wyniósł formację osobowości; otwarcie na Boga i drugiego człowieka, w czym pomagała mu modlitwa i wewnętrzna dyscyplina. Jeśli papież Franciszek wyrazi zgodę, rozpocznie się proces beatyfikacyjny rodziców Jana Pawła II w stulecie Jego urodzin.

Teresa Sowińska

## XXII Rekolekcje Wielkopostne Kościelnej Służby Mężczyzn „Semper Fidelis”

Zgodnie z tradycją w pierwszy piątek Wielkiego Postu bracia KSM „Semper Fidelis” spotykają się na zamkniętych rekolekcjach w Domu Rekolekcyjnym w Straszynie. Tegoroczne nauki odbywały się w dniach 28.02 - 01.03.2020 r. Duchowym przewodnikiem rekolekcji był Ks. Kan. Zdzisław Róż – Archidiecezjalny Duszpasterz KSM, a konferencje wygłaszał Ks. Profesor Antoni Misiaszek. Hasło nowego Roku Duszpasterskiego – „Wielka Tajemnica Wiary” – było głównym motywem głoszonych konferencji. W szczególności, Ks. Profesor rozwijał następujące tematy: 1. Wiara, 2. Jezus Chrystus Bogiem-Człowiekiem, 3. Wychowanie młodego pokolenia, 4. Chrystus w odniesieniu do Prawa, 5. Geneza zła.

### Wiara

W ogólnym ujęciu wiara jest przeświadczeniem o tym, czego nie widzimy. W szczegółach możemy mówić o wierze historycznej (wierzę dokumentom historycznym), wierze fizycznej (wierzę, że za sto lat będą cztery pory roku), wierze na podstawie autorytetu (dzieci wierzą rodzicom). Ks. Profesor skoncentrował się na wierze religijnej. Człowiek jako istota ludzka ma wrodzony instynkt wiary w Boga. Jest to tak zwane objawienie pierwotne. Zachodzi tutaj potrzeba zaspokojenia pewnej potrzeby naturalnej.

Czy wiara religijna powinna być publiczna, czy tylko prywatna? W PRL-u starano się sprowadzić wiarę do sfery prywatnej. Stąd ograniczenia w organizowaniu uroczystości otwartych, nauczaniu religii w szkołach, budownictwie sakralnym i in. Wymazanie wiary w Boga (ateizacja) prowadzi do tworzenia własnej religii. Wyrazem tego były m.in. pochody pierwszomajowe z portretami przywódców, przemówienia w formie kazań. Wiara musi mieć wyraz zewnętrzny. Dzisiaj w Polsce ponad 80% dzieł sztuki (rzeźby, malowidła) znajduje się w kościołach. Ateizacja społeczeństw ma miejsce również dzisiaj, chociaż w zmienionej formie. Wprowadza się ją pod pretekstem tolerancji czy równouprawnienia.



Ks.prof. Antoni Misiaszek (w środku)  
i ks. kan. Zdzisław Róż (w szatach liturgicznych)

Znakiem dzisiejszego czasu jest ekspansja islamu. W Niemczech w ciągu ostatnich 4 lat 600 kościołów katolickich zamieniono na meczety. Wiele kościołów zamieniono na muzea, sklepy lub jeszcze inne obiekty użyteczności publicznej.

Wielkim problemem jest prześladowanie chrześcijan ze strony innych religii. Ma to miejsce zwłaszcza na Bliskim Wschodzie, jak również w Indiach, Pakistanie, Nigerii oraz w Chinach.

### Jezus Chrystus Bogiem-Człowiekiem

Jezus Chrystus jest prawdziwym człowiekiem. Posiada wszystkie cechy człowieka. Przyszedł na świat w taki sam sposób jak każdy inny człowiek. Nic nie wskazywało na to, że Jezus jest Bogiem. Żył w rodzinie, rozwijał się systematycznie, czyli przechodził zwykły proces wychowawczy. Odczuwał trwogę. Miał swoich przyjaciół, znajomych i wrogów, czyli zachowywał się jak prawdziwy człowiek. Jezus Chrystus różnił się od zwykłych ludzi tylko tym, że nie miał żadnego grzechu. Grzech obraża Boga, a więc jak może Bóg obrażać sam siebie? Jeśli chodzi o Bóstwo, Jezus domagał się wiary. Wymagało to często działań nadzwyczajnych. Czynione cuda miały ułatwić uczestnikom i świadkom zdarzeń zrozumienie, że Jezus Chrystus jest prawdziwym Bogiem.





Uczestnicy rekolekcji

### Wychowanie młodego pokolenia

Wychowanie człowieka rozpoczyna się już w okresie płodowym jego życia. Płód jest podatny na wszelkie sygnały zewnętrzne. Nienormalne zachowania rodziców, awantury wzniecane przez pijanego ojca, alkoholizm matki – wszystko to ma wpływ na późniejsze zdrowie i rozwój psychiczny dziecka. W procesie wychowania dziecka najistotniejszą rolę odgrywają rodzice. Wszystko to, co dzieje się wokół dziecka np. szkoła, środowisko, ma jedynie charakter wspomagający.

Wychowania w rodzinie nie da się niczym zastąpić. Dziecko w rodzinie powinno nauczyć się szacunku do rodziców, krewnych, sąsiadów i innych ludzi. Dziecko powinno nauczyć się szacunku do pracy; powinno wiedzieć, skąd biorą się pieniądze na utrzymanie. Drugim ważnym elementem wychowania jest posłuszeństwo. Konieczna jest tu zgodność działania obojga rodziców.

W trudnych sytuacjach rodzinnych wychowanie dziecka przejmują rodziny zastępcze. Dawniej istniały takie instytucje jak Domy Dziecka. Wychowanie dziecka w takim miejscu zawsze było zgodne z panującą ideologią państwową.

### Chrystus w odniesieniu do Prawa

W Starym Testamencie, w Księdze Powtórzonego Prawa znajduje się 613 przepisów dotyczących porządku życia Narodu Wybranego. Przepisy te regulowały życie ekonomiczne, polityczne, religijne, a nawet prywatne. Nad przestrzeganiem tych przepisów czuwali uczeni w Prawie.

W Ewangelii św. Mateusza, w rozdziale 5,6 i 7 (Kazanie na Górze), został opisany stosunek Chrystusa do obowiązującego Prawa. Specjaliści twierdzą, że gdyby zaginęły wszystkie Ewangelie, to można by było całą naukę chrześcijańską odtworzyć na podstawie jedynie Kazania na Górze. Określa ono fundamenty cywilizacji chrześcijańskiej. Ks. Profesor wyjaśniał nam, jak nauka Chrystusa odnosi się do niektórych przykazań zawartych w Prawie.

W Prawie powiedziano: „Nie zabijaj”. Chrystus mówi, że nie tylko zabijać nie wolno, ale nawet gniewać się nie wolno (Mt 5,21-21). Słowo „gniew” jest początkiem wszelkiej nienawiści. Kto się gniewa, już popełnia zło. Gniew to początek zabijania.

W Prawie powiedziano: „Oko za oko, ząb za ząb”. Jezus do tego prawa odnosi się inaczej.

Miłujcie nieprzyjaciół waszych, dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą (Mt 5,38-42). To nie oznacza, że tego, który mnie nienawidzi, mam miłować jak przyjaciela, ale gdy on znajdzie się w ostatecznej potrzebie, czy mam mu odmówić pomocy?

Rozwijając ten temat, Ks. Profesor poruszył takie zagadnienia jak: wybaczenie, nawrócenie, kara i zemsta. O wybaczenie powinien prosić winny. W wybaczeniu rezygnuje się z zemsty. Poruszającym przykładem była sytuacja, w której do osoby mającej za sobą przeżycia w obozie zagłady zwrócił się człowiek z prośbą o wybaczenie, gdyż to z jego powodu przed 20-tu laty osoba ta została skazana. Odnosząc się do kary śmierci, Ks. Profesor zauważył, że jeżeli wyrok zostanie wykonany, to skazańca pozbawia się szansy na nawrócenie. Dlatego właśnie nauka Kościoła (nauka ewangeliczna) mówi, że absolutnie nie powinno być kary śmierci.

### **Geneza zła**

XX wiek to eksplozja zła. Powstały zbrodnicze systemy totalitarne, w założeniach których istniały

próby wymordowania całych narodów przy użyciu metod przemysłowych. Istniały do tego celu rozbudowane aparaty państwowe. Kogo mordowano? Narody, które mogły stanowić przeszkodę w realizacji celów imperialnych i narody, które sklasyfikowano jako „podludzi” w odróżnieniu do „nadludzi” – klasy, która miała panować nad światem. Jak trudno dzisiaj odpowiedzieć na pytanie: dlaczego Bóg na to pozwolił?

Jednym z tematów konferencji były wspomnienia Ks. Profesora ze spotkań ze Św. Janem Pawłem II i Sługą Bożym Kardynałem Stefanem Wyszyńskim.

Każdy dzień rozpoczynał się modlitwą brewiarzową „Jutrznia” i kończył się modlitwą brewiarzową „Kompleta”.

O godz. 12.00 odprawiana była Msza św.

W wolnym czasie, do godziny 22.00, można było adorować Najświętszy Sakrament.

*Tekst i zdjęcia: Stanisław Mazurek*



**KSM "Semper Fidelis" - Opłatek 6 stycznia 2020 roku**



# XXXIII rocznica powołania Kościelnej Służby Mężczyzn „Semper Fidelis”

22.02.2020 r. wspólnota braci Kościelnej Służby „Semper Fidelis” Archidiecezji Gdańskiej obchodziła 33. rocznicę swojego powołania. Msza św. z tej okazji została odprawiona w kościele pw. św. Andrzeja Boboli w Gdyni Obłuzu. Dla braci „Semper Fidelis” goszczących nas w swej parafii był to szczególnie dzień, gdyż równocześnie przeżywali oni swój srebrny jubileusz powołania.

Mszy św. przewodniczył ks. bp Zbigniew Zieliński, wieloletni Archidiecezjalny Duszpasterz KSM. Wśród kilkunastu koncelebransów byli m. in.: gospodarz uroczystości ks. prałat Sławomir Decowski, ks. kanonik Zdzisław Róż nasz Archidiecezjalny Duszpasterz, ks. Wojciech Lange opiekun grupy parafii św. Brata Alberta oraz ks. Krzysztof Grzemiński wieloletni duchowy opiekun redakcji Głosu Brata. Uroczystość uświetniały poczty sztandarowe, w tym poczet KSM parafii św. Brata Alberta.

Wymieniając intencje Mszy świętej, ks. Biskup powiedział: „To doroczne spotkanie będzie dla nas okazją do pogłębienia naszego powołania do służby Bogu i Kościołowi, ale też będzie okazją do modlitwy i prośby o Boże błogosławieństwo na te zadania, które w następnym Roku Duszpasterskim stoją przed nami. To okazja, aby we wspólnej dorocznej modlitwie, poprzez posługę biskupa dane było złożyć hołd wdzięczności wam wszystkim: księżom opiekującym się poszczególnymi parafiami, moderatorom i każdemu z was braci «Semper Fidelis» bez wyjątku – za służbę w Kościele i Kościołowi”.

Eucharystię św. poprzedziła ceremonia przyjęcia nowych członków KSM i złożenia przez nich ślubowania. Była to również okazja, aby wszyscy bracia KSM uczestniczący w Eucharystii odnowili ślubowanie złożone w 1987 r. w Kościele Mariackim tuż przed przyjazdem Ojca Świętego Jana Pawła II na Wybrzeże.

Zapraszając do modlitwy, Ks. Biskup powiedział: „Ten rok przeżywamy, pochylając się nad Sakramentem Eucharystii, Najświętszym Sakramentem Wiary. Przeżywamy bowiem rok pod hasłem «Wielka Tajemnica Wiary». Stoimy przed szansą, aby ta Wielka Tajemnica była obecna w naszym życiu. Niech dane nam będzie, aby w tej Mszy św.



Eucharystia święta



Poczet sztandarowy KSM naszej parafii

jeszcze głębiej uczestniczyć, jeszcze trwalsze owoce z tej Eucharystii wynieść, aby ta Wielka Tajemnica Wiary wniosła wielki wkład w życie każdego z nas.”

Po zakończeniu Mszy św. ks. Biskup przekazał arcypasterskie błogosławieństwo abp. Leszka Sławoja Głódzia dla braci KSM parafii św. Andrzeja Boboli z okazji 25-lecia ich działalności. Nasz Archidiecezjalny Duszpasterz ks. kanonik Zdzisław Róż podziękował ks. Biskupowi za odprawienie Mszy św. i wygłoszone Słowo Boże. W dowód wdzięczności za stałą troskę o społeczność KSM ks. Zdzisław wręczył ks. Biskupowi statuetkę przedstawiającą Świętego Jana Pawła II i mapę Polski z zaznaczonymi miejscami, które nawiedził papież.

*Tekst i zdjęcia: Stanisław Mazurek*

## Ważne daty w marcu i w kwietniu

- 4 marca wspominamy świętego Kazimierza Królewicza, który jest jednym z patronów Polski.
- 19 marca – świętego Józefa, Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny.
- 25 marca obchodzimy uroczystość Zwiastowania Pańskiego połączoną w naszym kraju z obchodami Dnia Świętości Życia. Papież Jan Paweł II nauczał, że życie ludzkie jest święte i nienaruszalne w każdej chwili swego istnienia (encyklika „Evangelium vitae”).
- 23 kwietnia wspominamy świętego Wojciecha – biskupa i męczennika, który pochodził z Czech i ewangelizował nasz kraj u jego początków; jest on jednym z głównych patronów Polski.
- 25 kwietnia wspominamy świętego Marka, Ewangelistę, autora prawdopodobnie najstarszej Ewangelii, ucznia św. Piotra Apostoła i krewnego św. Barnaby Apostoła.  
W tych dniach warto pamiętać, aby pomodlić się w intencji naszych księży: ks. Marka Płyzy i ks. Wojciecha Lange.
- 29 kwietnia będziemy wspominać świętą Katarzynę Sieneńską, (Siena – miasto we Włoszech), patronkę Europy; była ona tercjarką dominikańską.
- 11 kwietnia przypada uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego. Zwycięstwo naszego Pana Jezusa Chrystusa nad śmiercią, obchodzimy i radośnie śpiewamy Alleluja! Następnego dnia, w Wielkanocny Poniedziałek zgodnie z tradycją możesz polewać innych wodą i ... lepiej na wesoło niż do suchej nitki :)
- Do 18 kwietnia, czyli do soboty trwamy w oktawie Wielkanocy; ostatnim dniem oktawy jest II Niedziela Wielkanocna, czyli Niedziela Bożego Miłosierdzia. 19 kwietnia 2000 roku Św. Jan Paweł ustanowił drugą niedzielę po Wielkanocy świętem Bożego Miłosierdzia zgodnie z tym, co Chrystus polecił świętej Siostrze Faustynie Kowalskiej. 17 sierpnia 2002 roku w Bazylice Bożego Miłosierdzia w Krakowie Łagiewnikach Papież dokonał uroczystego aktu zawierzenia świata Bożemu Miłosierdziu. Papież napisał encyklikę o Bożym Miłosierdziu – „Dives in misericordia”.

Teresa Andrzejak

## Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie

25 marca obchodzimy uroczystość Zwiastowania. Tego dnia przybliżamy się do wielkiej tajemnicy. Opowiada nam o niej święty Łukasz, Ewangelista. Kiedy otworzysz Nowy Testament i przejdziesz do Ewangelii wg św. Łukasza, znajdziesz pierwszy rozdział, wersety od 26 do 38, poznasz wydarzenie, które na zawsze zmieniło życie Matki Bożej, wówczas piętnastoletniej dziewczyny z miasteczka Nazaret. Ewangelista Łukasz opowiada o tym, jak Anioł, Poślaniec od Boga, przyszedł do Niej i powiedział, że zostanie matką Jezusa, który będzie Synem Najwyższego. Maria zgodziła się, przyjęła wolę Boga i nazwała siebie służebnicą Pańską, ponieważ bardzo kochała Boga i ufała Mu. A tym samym rozpoczął się czas Zbawienia ludzi. Zwięzły fragment Ewangelii przekazuje bardzo głęboką Tajemnicę, która przynosi każdemu człowiekowi nadzieję życia wiecznego blisko Boga. Słowa Anioła do Maryi zawiera dobrze ci znana modlitwa „Zdrowaś Mario”, czyli „Pozdrowienie Anielskie”: „Zdrowaś Mario, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus”.

Wydarzenie Zwiastowania przypomina nam piękna maryjna modlitwa „Anioł Pański”. Sprawisz Matce Bożej ogromną radość, kiedy będziesz codziennie ją odmawiać; to tak, jakby codziennie dawać Jej świeży bukiet róż.

Anioł Gabriel przyniósł dobrą nowinę, mówiąc dzisiejszym językiem „wiadomość” albo „informację”, dlatego został patronem dziennikarzy...

Teresa Andrzejak



### „Od Oceanu do Oceanu”

Ikonograficzna kopia, naturalnej wielkości wizerunku Matki Bożej z Jasnej Góry peregrynuje przez świat już przez osiem lat. Do dzisiaj przejechała już 197 tys. km. Prawie 5 razy dookoła świata! Modliły się przed nią miliony ludzi w 29 krajach. Nie tylko w kościołach, ale także na rynkach miast, podczas procesji przez kolejne miasta, w szkołach, internatach, szpitalach, hospicjach, centrach pomocowych, a nawet w więzieniach. Obecnie Ikona wróciła z Quito, stolicy Ekwadoru, do Santo Domingo. Czekają, aby wybrać się w dalszą drogę. Jednak konstrukcja feretronu została poważnie uszkodzona podczas ostatniego etapu wędrówki. Ona potrzebuje wsparcia. Szczególnie 25 marca pamiętajmy w modlitwie o peregrynacji Ikony naszej Pani, Królowej Polski aby mogła dalej kontynuować swoją misję w intencji ochrony cywilizacji życia i miłości, możemy w ten sposób uczcić Dzień Świętości Życia.



# Św. Józef – nasz bezcenny Patron

Patron na trzecie tysiąclecie – tak mówił o św. Józefie św. Jan Paweł II. To bardzo skuteczna i odpowiednia ochrona w osobie tego Patriarchy w dobie kryzysu małżeństwa, ojcostwa, relacji międzyludzkich, który przekłada się na „bylejakość” relacji w rodzinie, w pracy czy relacji sąsiedzkich. Współczesne kryzysy społeczne mają swoje źródło w minioniej politycznej epoce opartej na ateizmie. A św. Józef? Sprawiedliwy i wierny Bogu. Prowadził pracowite życie ukryte, ciche, jak najbliżej Jezusa i Maryi, dlatego jest wzorem życia doskonałego w służbie Bożej. Przenieśmy się na chwilę do Krakowa do pewnego miejsca, skromnego, ale jakże owocnego na drodze duszpasterskiej Papieża: „Dla mnie kult św. Józefa łączy się z doświadczeniami przeżywanymi w Krakowie. Bliższy Pałacu Biskupiego są przy ulicy Poselskiej siostry Bernardynki. Mają w swoim kościele pod wezwaniem właśnie św. Józefa stałe wystawienie Najświętszego Sakramentu. Chodziłem tam w wolnych chwilach i modliłem się, a mój wzrok często wędrował w kierunku bardzo czczonego w tym kościele pięknego obrazu przybranego ojca Jezusa. Lubilem rozważać o św. Józefie w kontekście Świętej Rodziny: Jezus, Maryja, Józef. Wzywałem ich razem do pomocy w różnych sprawach. Rozumiałem dobrze tę jedność i miłość Świętej Rodziny. Trzy serca, jedną miłość. Szczególnie Duszpasterstwo Rodzin zawierzałem św. Józefowi”. (fragment książki „Wstańcie, chodźmy”)



Jan Paweł II zawierzył w Kaliszu 4 czerwca w 1997 roku wszystkie rodziny w Polsce i obronę poczętych dzieci w Polsce i na świecie. W kaliskim sanktuarium szczególnie podkreśla się rolę św. Józefa jako obrońcy życia nienarodzonych i Opiekuna wszystkich rodzin. Człowiek wielkiej wiary, wielkiego zawierzenia i wielkiego zaufania Bogu. W Ewangeliach nie wypowiada ani jednego słowa, jednak również i On wyraża swoje „fiat” – tak jak i Maria – wykonując polecenie anioła; również i św. Józef ma swój ogromny udział w planie Bożego Zbawienia ludzi. I zawsze najbliżej Jezusa i Maryi, a Jego obecność przy Nich nigdy nie była bierna; był przecież człowiekiem czynu, działania. Przeobrażał się w Świętej Rodzinie, przy Oblubienicy Ducha Świętego i Synu Boga. Wzrastał. Jego imię zawiera w swoim znaczeniu właśnie „wzrastanie”. Tak jak patriarcha Józef – był wyjątkowy wśród swoich braci i wyrastał ponad nich. Co to oznacza dla nas, wzorujących się na św. Józefie? Kiedy spełniamy wolę Boga Ojca, jak spełniał św. Józef, możemy tylko wzrastać. O potrzebne łaski, aby żyć zgodnie z Bożą wolą, co przecież nie zawsze jest łatwe, warto modlić się systematycznie do św. Józefa. Święty Józef jest potężnym Patronem i doskonałym wzorem – „na trudne dzisiaj”.

Teresa Andrzejak

## Modlitwa dla ojców rodzin

Święty Józefie,  
 Bóg Ojciec wypełnił twoje serce  
 mądrością i nieporównywalnym uczuciem,  
 ponieważ to Ty miałeś Go reprezentować  
 wobec Jego najukochańszego Syna. (...)  
 Rzeczywiście, chroniłeś Go, prowadziłeś,  
 wprowadzałeś w Święte Pisma  
 i przekazałeś Mu znajomość twojego rzemiosła.  
 Kto zdołałby opisać zalety  
 ojca i wychowawcy,  
 w które wyposażył cię Ojciec,  
 od którego pochodzi wszelkie ojcostwo?  
 Jak więc nie wzywać ciebie  
 jako patrona wszystkich ojców i wszystkich wychowawców?  
 Wielki Święty Józefie, człowieku sprawiedliwy,  
 odkryj wszystkim ojcom rodzin

głęboki sens ich ojcostwa.  
 Niech oni także nauczą się  
 kochać swoje dzieci  
 jako synów i córki Boga.  
 Miej litość nad wszystkimi ojcami przeżywającymi kłopoty.  
 Czuwaj nad ich rodzinami.  
 Doradzaj im w problemach  
 zawodowych, zdrowotnych.  
 Błogosławiony Józefie,  
 Pełen dobroci i siły,  
 reprezentancie Ojca Niebieskiego na ziemi,  
 bądź przyjacielem i przewodnikiem  
 wszystkich ojców rodzin. Amen.

z: „Tradycje Monastyczne”, 2006. Tekst cytowany za:  
 P. Lagrange, Szema Israel. Modlitwa ze Świętą Rodziną.



# Koncert kolęd



W ostatnią niedzielę stycznia w naszym kościele Chór Parafialny Brata Alberta przedstawił wiernym koncert kolęd, który został przygotowany pod dyrekcją Anny Marii Terech. Składał się on z dwudziestu pieśni, wśród których kilka popularnych, śpiewała zgromadzona publiczność wraz z chórzystami. Solo w niektórych kolędach wykonywała nasza nieoceniona sopranistka – Anna Jurek i dysponujący pięknym basem – Wiesław Bączalski. Akompaniował przyjaciel chóru – Dawid Kamiński, nagłośnieniem zajmował się, również bliski sercu chórzystów, Kacper Dąbrowski. Nie zabrakło również fotografa, pana Mirosława Jaśkowiaka. Wszystkim za pomoc i organizację koncertu – dziękujemy, a publiczność już dziś zapraszamy za rok!

*Sylwia Stankiewicz*



# 3 нагоды Новага Года віншуем Вас

3 нагоды Новага Года віншуем Вас... – Z okazji nadchodzącego Nowego Roku życzymy Wam... Tak rozpoczynają się życzenia z okazji zbliżającego się nowego roku, składane na Białorusi, skąd przybył do naszego kościoła w niedzielę 29 grudnia 2019 roku Chór „Hosanna” z parafii św. Barbary w Witebsku, którą prowadzą dominikanie z Polskiej Prowincji Zakonu Kaznodziejskiego. Opiekunem chóru jest ojciec Bronisław Daszkiewicz. Goście uczestniczyli i śpiewali na Mszy św. o godz. 8:00. Po Eucharystii przedstawili krótki koncert kolęd, w języku polskim i białoruskim. Do chóru dołączyła siedmioletnia solistka: Sonia (Zosia), która oprócz kolędy, zaśpiewała modlitwę do Anioła Stróża. Potem, w salce na plebanii, razem z naszym Chórem Parafialnym Brata Alberta, przy świątecznie zastawionym stole, toczyły się rozmowy i wspólny śpiew kolęd.

Chór „Hosanna” istnieje od 2000 roku i od początku dyryguje nim pani Swietłana Szydłowska. Obok wykonywania swojej funkcji liturgicznej, w ciągu minionych 20 lat stał się również środowiskiem jednoczącym wokół piękna żywego śpiewu ludzi o tradycji katolickiej i prawosławnej oraz jeszcze poszukujących. Wsparty opieką dominikanów pracujących w Witebsku jest ciekawym projektem duszpasterskim dla bardzo zróżnicowanej pod względem wyznaniowym społeczności białoruskiej. Przez prawie dwudziestoltni okres swego istnienia chór był uczestnikiem i laureatem wielu festiwalów sakralnej muzyki: „Mahutny Boża” na Bia-

lorusi – jak i podobnych w Polsce: w Łapach, w Strzeczcu na Kaszubach i w Częstochowie. „Hosanna” przyjaźni się i śpiewa z chórem parafii św. Gertrudy w Monachium i odwiedza latem wspólnotę parafialną w Itter w Austrii. Stąd też w repertuarze pojawiły się niemieckie „pamiętki”.

W repertuarze chóru znajdują się pieśni religijne – współczesne oraz należące do muzyki dawnej (psalmy w opracowaniu Gomółki, Wacława z Szamotuł z XVII w.), pieśni ludowe oraz patriotyczne. Chór chętnie dzieli się swoim dorobkiem i koncertuje na Białorusi: w Witebsku, Mińsku, Połocku, Wierchniedwińsku, Gorodku, jak i w Polsce: w Warszawie, Poznaniu, Katowicach, Olkuszu, Tarnobrzegu, Olsztynie. Ostatnio zawitał również do Gdańska. Chór swoim śpiewem przyczynia się do rozbudzania oraz umacniania zainteresowania mieszkańców Białorusi polską kulturą muzyczną i tradycją. Robi to w czasie wspomnianych już koncertów oraz aktywnie uczestnicząc w przedsięwzięciach organizowanych przez organizacje i środowiska polonijne. W ciągu ostatniego okresu wziął udział w kilkunastu tego typu wydarzeniach organizowanych przez Macierz Szkolną i przedstawicieli Konsulatu Polskiego w Mińsku.

Spotkanie z chórzystami z Białorusi było niezwykle sympatyczne i zaowocowało chęcią współpracy oraz zaproszeniem naszego Chóru Parafialnego do Witebska.

*Sylwia Stankiewicz*





# Spotkanie opłatkowe wspólnot modlitewnych i chóru parafialnego





# Dziecięca zabawa karnawałowa





## „Lux Cordis” Adoracja w styczniu



Po przerwie na ferie zimowe, wracamy do cotygodniowych spotkań????  
Wtorkowa adoracja była okazją do rozmowy sam na sam z Bogiem. Czy może być lepszy początek nowego semestru?

## Bal karnawałowy „Lux Cordis” 2020



Korzystaliśmy z kończącego się już karnawału bawiąc się świetnie na corocznym balu karnawałowym.



# Poświęcenie świec i odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych

Czterdzieści dni po Bożym Narodzeniu, 2 lutego, w liturgii obchodzimy pamiątkę ofiarowania Pana Jezusa w świątyni jerozolimskiej. Ewangelia mówi o starcu imieniem Symeon, który z rąk Maryi wziął na swoje ręce Pana Jezusa nazywając go Światłością narodów (por. Łk 2, 32). Świece, które w tym dniu zapalamy i święcimy, są właśnie nawiązaniem do tej prawdy, że Jezus jest Światłością świata. Przez wiarę i dzięki łasce chrztu przyjmujemy Jezusa tak jak Symeon, a Bóg wyprowadza nas z mroku grzechu i śmierci, i wprowadza do swojego Królestwa Światłości.

Dzieci, które przygotowują się w tym roku do zjednoczenia z Jezusem w Komunii św. w Święto Ofiarowania Pańskiego dziękowały Bogu za przyjęty chrzest i wyraziły swoją wolę przyjęcia Jezusa. Dlatego w tym dniu, z zapalonymi świecami w dłoniach, odnowiły przyrzeczenia chrztu św., wyrzekając się grzechu i wyznając wiarę. To ważny moment w drodze ku Eucharystii, którą poprzedzi sakrament pokuty.

Życzymy dzieciom wytrwałości, by światło Jezusa towarzyszyło im do końca życia.

ks. Wojciech Lange





# Patroni konfesjonałów, cz. V

W tym numerze kończymy cykl artykułów poświęconych patronom konfesjonałów w naszym kościele. W pierwszej części poznaliśmy sylwetkę i twórczość artysty, wykonawcy wizerunków patronów, naszego parafianina – Tadeusza Rupiewicza. Następnie mogliśmy bliżej poznać życie, działalność i osobowość kolejnych postaci, które patronują konfesjonałom w naszym kościele. Byli to: Jan Maria Vianney, Honorat Koźmiński i o. Pio Adonai. Obecnie pragnę przybliżyć osobę bł. Michała Sopoćki.

## DZIECIŃSTWO I LATA SZKOLNE

Michał Sopoćko urodził się 1 XI 1888 roku w Juszewszczyźnie, w powiecie oszmiańskim, w rodzinie szlacheckiej, kultywującej religijne i patriotyczne tradycje. Od najmłodszych lat był wychowywany w tym duchu. Mimo trudnych warunków bytowych, rodzice zadbali o jego podstawowe wykształcenie. Uczył się najpierw w szkole ludowej w Zabrzeziu, a potem ukończył szkołę miejską w Oszmianie.

Zdrowa moralność rodziców, ich autentyczna pobożność oraz miłość rodzicielska, wpłynęły na właściwy rozwój duchowy Michała i jego rodzeństwa.

Wincenty Sopoćko, ojciec Michała, był człowiekiem głęboko wierzącym i pobożnym. Jako głowa rodziny przewodniczył każdego dnia, wspólnie przez wszystkich odmawianym, pacierzom. Często śpiewano w domu godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny oraz pieśni związane z przeżywanymi aktualnie w Kościele okresami liturgicznymi. Do normalnej praktyki rodziny Sopoćków należało uczęszczanie na nabożeństwa do kościoła parafialnego w Zabrzeziu odległego aż o 18 kilometrów, do którego dojeżdżano wozem zaprzężonym w konie.

Religijna atmosfera panująca w domu Sopoćków i ogólnie religijne środowisko, w którym Michał wzrastał, rozbudziły w nim już od dzieciństwa, szczególniejszą pobożność oraz pragnienie poświęcenia się służbie Bożej w kapłaństwie. Będąc jeszcze małym chłopcem, budował w domu ołtarze, przed którymi się modlił. Przewodniczył też wspólnym modlitwom w domu rodzinnym. Uważany był za bardzo religijne dziecko.

Wielkim przeżyciem było dla niego przyjmowanie kolejnych sakramentów świętych. Zgodnie z ówczesną praktyką, bardzo wcześnie, bo w wieku ok. 4 lat, udzielono mu sakramentu bierzmowania. Ceremonia ta, przeżyta w katedrze wileńskiej, na trwałe wryła się w jego pamięć. Po latach, już jako kapłan, zapisał w swym „Dzienniku”: „Jak teraz, widzę długie dwa szeregi ludzi, między którymi biskup w mitrze, w asyście kilku księży, zatrzymywał się przy każdym, namaszczając czoło. Ojciec trzymał mnie na ręku, a przy zbliżaniu się biskupa, postawił na posadzce. Jakiś pan położył mi rękę na prawym ramieniu, a jednocześnie biskup namaścił mi czoło i dotknął policzka.



Wizerunek bł. Michała Sopoćki

Potem ojciec zaprowadził mnie do kaplicy św. Kazimierza i pokazał trumnę z jego relikwiami. Tych przeżyć chyba nigdy nie zapomnę”. Podobnie było podczas przyjęcia I Komunii Świętej. Oznajmił wtedy z radością swojej matce: „Przyjąłem dziś Pana Jezusa!” A po latach napisał: „Błogosławiony dzień, którego wspomnienie napełnia błogością i wielką za nim tęsknotą”.

Wielki wpływ na dalszy rozwój religijności młodzieńca był roczny pobyt w Zabrzeziu, gdzie uczył się w tamtejszej szkole. Przebywając w bliskości kościoła parafialnego miał możliwość częstego uczestniczenia w nabożeństwach. Niemal każdego dnia bywał w kościele, służył do Mszy św., w niedzielę śpiewał wraz z organistą godzinki. W tym czasie proboszczem w Zabrzeziu był ks. Jan Kunicki, gorliwy kapłan i dobry kaznodzieja. Jego właściwa postawa kapłańska, płomienne kazania i troska o należyty kult Boży, wywarły wielki wpływ na Michała, ożywiły w nim noszone od dzieciństwa pragnienia zostania kapłanem. Wierność chrześcijańskim ideałom ujawniła się w postawie odważnego wystąpienia Michała w obronie praw młodzieży katolickiej do wyznawania swojej wiary wobec dyskryminujących zarządzeń rosyjskiego i prawosławnego kierownictwa szkoły miejskiej w Oszmianie. Tak więc z jego inicjatywy wywalczono zawieszenie w szkole obrazu Matki Boskiej i przywrócenie modlitw w duchu katolickim oraz nauki religii przez katolickiego księdza.

Okres lat dziecinnych i wczesnej młodości M. Sopoćki upłynął w trudnych warunkach materialnych i społeczno-politycznych. Pokonywanie ich wpłynęło na hart ducha młodzieńca i jego niezłomną postawę. Wkładał w to dużo wysiłku i pracy.



## OD STUDENTA DO WYKŁADOWCY

Po ukończeniu szkoły miejskiej w Oszmianie, w 1910 roku, Michał Sopoćko wstąpił do Seminarium Duchownego w Wilnie. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1914 roku.

W latach 1914-1918 był wikariuszem w parafii Taboryzki. W 1918 roku wyjechał do Warszawy i podjął studia w zakresie teologii moralnej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego, które ukończył magisterium w 1923 roku, a w 1926 roku uzyskał tam tytuł doktora teologii. W latach 1922-1924 studiował także w Wyższym Instytucie Pedagogicznym. Od 1919 roku był jednocześnie kapłanem wojskowym. W 1924 roku powrócił do rodzimej diecezji, pozostając nadal w duszpasterstwie wojskowym, teraz już w Wilnie, aż do 1929 roku.

W 1927 roku został mianowany ojcem duchownym w Seminarium Duchownym w Wilnie. W 1928 roku otrzymał stanowisko zastępcy profesora na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie oraz wykładowcy w Seminarium Duchownym. W 1934 roku habilitował się na Uniwersytecie Warszawskim w zakresie teologii pastoralnej i uzyskał stopień docenta. Pracy dydaktyczno-naukowej oddawał się aż do zamknięcia Uniwersytetu i Seminarium w czasie II wojny światowej. Jego dorobek naukowy z tego okresu ujawnił się w licznych publikacjach z dziedziny teologii pastoralnej, homiletyki, katechetyki i pedagogiki. Pozostawił też liczne opracowania popularnonaukowe z zakresu problematyki religijno-społecznej.

W czasie okupacji niemieckiej udało mu się szczęśliwie uniknąć aresztowania i przez dwa i pół roku ukrywał się w okolicach Wilna. W 1944 roku po wznowieniu działalności Seminarium Duchownego w Wilnie wykładał w nim aż do jego zamknięcia w 1945 roku przez władze radzieckie. Jednocześnie udzielał się w duszpasterstwie przy kościele św. Jana, katechizował, zorganizował potajemnie kurs katechetyczny. Zagrożony aresztowaniem za tę działalność wyjechał w 1947 roku do Białegostoku. Tu objął wykłady w Seminarium ze swych specjalności: pedagogiki, katechetyki, homiletyki, teologii pastoralnej, teologii ascetycznej. Uczył też języka łacińskiego i rosyjskiego. W latach powojennych prowadził intensywną akcję trzeźwościową w ramach Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego. Następnie w latach 1951-1958 zorganizował szereg miesięcznych i rocznych kursów katechetycznych dla zakonnic i osób świeckich, a w latach 50. i 60. organizował także wykłady otwarte o tematyce religijnej przy parafii farnej w Białymstoku. W 1962 roku przeszedł na emeryturę, ale poświęcił się pracy duszpasterskiej w kaplicy przy domu zakonnym Sióstr Misjonarek św. Rodziny przy ul. Poleskiej, którą już w 1957 roku rozbudował.

## SPOWIEDNIK I SIOSTRA ZAKONNA

Ksiądz Michał Sopoćko po raz pierwszy spotkał się z Siostrą Faustyną Kowalską w czerwcu 1933 roku w Wilnie, gdzie był spowiednikiem zwyczajnym Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia. „Już na początku

oświadczyła mi” – wspominał po latach – „że zna mnie z jakiegoś widzenia, że mam być jej kierownikiem sumienia i muszę urzeczywistnić jakieś plany Boże, które mają być przez nią podane”. Ksiądz Sopoćko był spowiednikiem i kierownikiem duchowym Siostry Faustyny do 21 marca 1936 roku, czyli do czasu jej wyjazdu z Wilna. Potem utrzymywał z nią żywy kontakt korespondencyjny, poprzez który udzielał rad i wskazówek dotyczących życia duchowego i realizacji posłannictwa, a będąc w Krakowie odwiedzał ją w klasztorze lub w szpitalu na Prądniku. Z jego polecenia Siostra Faustyna rozpoczęła pisanie „Dzienniczka”. On zatroszczył się o namalowanie pierwszego obrazu Jezusa Miłosiernego w Wilnie w 1934 roku i publiczne jego uczczenie, które miało miejsce w Ostrej Bramie w czasie obchodów Jubileuszu Odkupienia 26-28 kwietnia 1935 roku. Jeszcze przed II wojną światową podjął starania u władz kościelnych o ustanowienie święta Miłosierdzia Bożego. Napisał szereg prac poświęconych prawdzie Miłosierdzia Bożego. Do końca życia zabiegał o ustanowienie święta i aprobatę kultu Miłosierdzia Bożego.

## DROGA DO ŚWIĘTOŚCI

”Napisz, że dniem i nocą wzrok mój spoczywa na nim.”

(Dzienniczek, 86)

Słowa te wypowiedział Pan Jezus do bł. siostry Faustyny Kowalskiej o jej spowiedniku i kierowniku duchowym, księdzu Michale Sopoćce. Wyrażają one szczególne wybranie i błogosławieństwo, jakim Bóg go obdarzył. Łaski tej ks. Sopoćko nie zmarnował. Współpracując z nią realizował drogę powołania do osobistej świętości oraz służby Bogu i ludziom w Chrystusowym kapłaństwie. Więcej, Bożym zrządzeniem, wybrany na powiernika duszy siostry Faustyny, stał się współrealizatorem powierzonej jej misji. Rozgłaszał światu prawdę o Miłosierdziu Bożym jako jej wierny apostoł. Tajemnica ta przeniknęła jego życie, która nadała kształt jego osobistej duchowości.

W 1938 roku w swoim Dzienniku zapisał: „Sięgając wzrokiem wstecz, aż do lat dziecinnych swego życia, widzę jedno pasmo objawów niezmiernego miłosierdzia Bożego. (...) A najwięcej miłosierdziu Bożemu zawdzięczam powołanie kapłańskie, które odczułem dość wcześnie, podtrzymywanie tej chęci pomimo tylu przeszkód, prowadzenie mnie przez liczne doświadczenia, w których na pewno bym upadł i zginął, gdyby litość Stwórcy nie zsyłała mi wyraźnej pomocy z góry. (...) Wobec tego byłbym najgorszym niewdzięcznikiem, gdybym nadal jeszcze należał do siebie i chciał szukać siebie w jakiegokolwiek czynności, słowach lub myślach. Ufność w dalsze miłosierdzie Boże, szerzenie kultu tego miłosierdzia wśród innych i bezgraniczne poświęcenie mu wszystkich swoich myśli, słów i uczynków bez cienia szukania siebie, będzie naczelną zasadą mego dalszego życia przy pomocy tegoż niezmiernego miłosierdzia”.

Księdzu Sopoćce zależało bardzo, aby zaszczerpić ducha apostołstwa Miłosierdzia Bożego wśród duchownych własnej archidiecezji. Stąd też przy każdej okazji, np.

zjazdów i konferencji kapłańskich czy spotkań katechetycznych, podejmował sprawę kultu Miłosierdzia Bożego. Z jego inicjatywy zorganizowano w Seminarium na początku lat 70. specjalne spotkania poświęcone tej tematyce. Uczestnicząc w nich z niezłomnym przekonaniem, ale i wielką pokorą, ukazywał księżom i alumnom istotę kultu Miłosierdzia Bożego oraz historię starań o ustanowienie święta i zatwierdzenie kultu. Dzieło Miłosierdzia Bożego polecał jako środek do przezwyciężania współczesnych niedoli świata, jego zagrożeń, rozczarowań, zniechęceń, jego słabości i upadków. Uleczenie z nich wymaga bowiem, jak mówił: „nie tylko sprawiedliwości i miłości, ale i bezgranicznej wyrozumiałości, wielkodusznego przebaczenia i ufności bez granic. Oto kompensaty cnoty miłosierdzia: Ewangelia nie polega na tym, by głosić, że grzesznicy powinni stać się dobrymi, lecz, że Bóg jest dobry dla grzeszników”.

Wystąpienia sędziwego rzecznika idei Miłosierdzia Bożego wywierały zawsze wielkie wrażenie na uczestnikach. Ksiądz Sopoćko ujawnił w nich, wciąż żywe w nim, pragnienie, aby Diecezja i Seminarium, z którymi związał się serdecznymi więzami, stały się spadkobiercami jego życiowej misji i kontynuowały jego prace w służbie Miłosierdzia Bożego.

Ksiądz Sopoćko doczekał się pięknych jubileuszy 50- i 60-lecia posługi kapłańskiej. Obchody obu tych rocznic w Seminarium Duchownym stały się dla uczestników wzruszającymi i pouczającymi przeżyciami. W odczuciu i ocenie wielu były wielką moralną nagrodą i rekompensatą czcigodnemu i wielce zasłużonemu dla sprawy Bożej, a zwłaszcza dla szerzenia idei Miłosierdzia Bożego, kapłanowi. Bywało bowiem, że wcześniej spotykał się niejednokrotnie z niezrozumieniem, rezerwą i niedocenianiem jego wysiłków oraz oddania służbie kapłańskiej, szczególnie zaś apostołstwu Miłosierdzia Bożego.

#### OSTATNIE LATA ŻYCIA

Ksiądz Sopoćko w całym swym życiu był człowiekiem czynu, osadzonym jednakże na mocnej podbudowie duchowej. W głębokiej wierze i autentyzmie życia duchowego należy doszukiwać się źródeł jego wielorakiej działalności. Gdy ustępowały siły fizyczne i przyszły niedomagania zdrowia, sfera ducha coraz bardziej stawała się terenem jego zaangażowania i służby sprawom Bożym. Już nie czynem, ale duchowym towarzyszeniem był obecny w życiu Kościoła. Służył teraz przede wszystkim modlitwą, ofiarą cierpienia, przyjmowaniem w pokorze trudnej woli Bożej, zwłaszcza w sprawach, czekającego ciągle na powszechną i kościelną aprobatę, kultu Miłosierdzia Bożego.

Od roku 1970 ks. Sopoćko zamieszkał już na stałe przy kaplicy przy ul. Poleskiej, dotąd bowiem, póki sił starczało, mieszkał w swym mieszkaniu przy ul. Żłotej. Teraz potrzebna mu była stała opieka z racji choroby i podeszłego już bardzo wieku. Zapewniły mu ją zamieszkujące przy kaplicy siostry misjonarki św. Rodziny.

Kres życia nieuchronnie się zbliżał. Świadomy tego, w duchu właściwym człowiekowi głębokiej wiary, przy-

gotowywał się do odejścia z tego świata. Uporządkował swe sprawy doczesne. Przede wszystkim zaś starał się przysposobić siebie duchowo na tę chwilę. W wielkodusznym poddaniu się woli Bożej, pojednany z Bogiem i ludźmi, przeżywał ostatnie tygodnie i dni swego życia. Zmarł w swym pokoiku przy ul. Poleskiej 15 lutego 1975 r. Była to sobota wieczór, dzień wspomnienia św. Faustyna, patrona siostry Faustyny Kowalskiej.

Pogrzeb odbył się 19 lutego 1975 r. Nabożeństwem w prokatedrze przewodniczył biskup Henryk Gulbinowicz, Administrator Apostolski Archidiecezji w Białymstoku, a eksportę na cmentarz poprowadził biskup W. Jędruszek z Drohiczyzna. W pogrzebie wzięło udział wielu kapłanów, alumni Seminarium Duchownego, wiele siostr zakonnych i liczni wierni świeccy.

Zmarły pozostał w pamięci duchowieństwa i wiernych archidiecezji jako wzór kapłana, całkowicie oddanego służbie Bożej. Jego odejście stało się jednocześnie początkiem nowego, głębszego przyjrzenia się, wyjątkowym pod wieloma względami, dziejom jego życia, jego dokonaniom i bogactwu duchowemu, które w sobie nosił. Coraz pełniej, przy zmieniającym się na pozytywne klimacie dla sprawy Miłosierdzia Bożego, zaczęto odkrywać też niezaprzeczalne jego zasługi dla szerzenia idei i kultu Miłosierdzia Bożego. Niebawem pojawiły się także życzenia szczególniejszego wyróżnienia jego świetlanej postaci, ku większej chwale Bożej i dla dobra wiernych.

W „Dzienniczku”, świętej już dziś, Siostry Faustyny Kowalskiej zachowało się znamienne objawienie dotyczące jej spowiednika: „Tyle koron będzie w koronie jego, ile dusz zbawi się przez dzieło to. Nie za pomyślność w pracy, ale za cierpienia nagradzam”. (Dzienniczek, 90). Słowa te, będące znakiem z Nieba, są najpiękniejszą puentą życia ks. Sopoćki.

#### BEATYFIKACJA

Dostrzegając niezwykle gorliwą służbę Bogu i Kościołowi w kapłaństwie oraz świętość życia ks. Sopoćki, wszczęto w 1987 roku jego proces beatyfikacyjny na szczeblu diecezjalnym, który trwał do 1993 roku. W 2002 roku dokumentacja procesu wraz z obszerną biografią ks. Sopoćki, zestawiona w tzw. „Positio”, przekazana została do Kongregacji ds. Świętych w Rzymie. W roku 2004 komisja teologów powołana przez Kongregację pozytywnie oceniła opracowanie „Positio”, a następnie komisja kardynałów przyjęła i potwierdziła orzeczenie teologów. W następstwie tych prac Kongregacji w dniu 20 XII 2004 r. w Watykanie ogłoszony został uroczystie w obecności Ojca Świętego dekret o heroicznosci cnot Sługi Bożego. W grudniu 2007 roku zatwierdzony został w Watykanie cud za przyczyną Sługi Bożego. Uroczysta beatyfikacja ks. Michała Sopoćki, odbyła się 28 września 2008 roku w Białymstoku, w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego, gdzie też spoczywają doczesne szczątki Błogosławionego.

**15 lutego** – dzień Błogosławionego Kapłana Michała Sopoćki.



### Myśli bł. Michała Sopoćki:

Największą przeszkodą do nawrócenia niewiernych są sami chrześcijanie, którzy nie postępują według zasad Chrystusa, nie dbają o brata swego, odpowiadając na pytanie, jak Kain „nie jestem stróżem brata mego”.

Jeżeli przestaniesz mówić do Boga (modlić się) nie spotkasz Jezusa i nie usłyszysz Go mówiącego do ciebie.

Czego nie kochamy, to nie ma dla nas wartości. Jeśli Jezusa nie kocham, jestem bez Zbawiciela. Serce jest organem życia.

Sami z siebie nie mamy i mieć nie możemy ani zasługi, ani cnoty, ani świętości.

Zakończyliśmy prezentację patronów konfesjonatów w naszej świątyni. Każdy z nich był postacią wybitną i niepowtarzalną, pełniącą swoistą misję w Kościele. Cechowała ich głęboka, bezgraniczna wiara, pełna oddania i pokory, bogata osobowość kapłańska, duchowe urobienie i autorytet, wynikający z niezwykłych doświadczeń życiowych a przy tym wielka skromność osobista. Wszyscy wzrastali w trudnych warunkach życiowych i polityczno-społecznych; nie poddali się jednak przeciwnościom losu, ale dzięki sile i ciężkiej pracy, ich postawa moralna stawała się coraz mocniejsza i niezachwiana. Każdy z nich oddawał się z miłością posłudze w konfesjonale, dlatego też zostali oni ich patronami w naszym kościele. A my, rozważając ich drogę ku świętości, możemy wybrać swojego patrona i jak najczęściej kierować ku niemu swoje kroki i serca.

*Tekst i zdjęcie: Sylwia Stankiewicz*

Źródła: Opoka.pl, strona internetowa Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach.

## WIERSZE



Jezu, przyjdź do mojej duszy  
i uwolnij ją z katuszy.  
Twoje Słowo mnie raduje  
A serce więcej miłuje!  
Wola Twoja niech się stanie,  
Boski Królu, me kochanie.  
Leczysz wszystkie me słabości,  
dzięki Ci, moja Miłości.  
Pozwól ucałować stopy,  
by poczuć Twój Boski Dotyk.  
Uwielbiony w Swej Potędze,  
Panie, dzięki za mą nędzę.  
Panie mój, Jezu Boski!  
Z Tobą giną wszystkie troski.  
Jesteś balsamem mej duszy,  
Serce me nastawia uszy.  
Gdy otwieram Twoje Słowo,  
Chce się żyć z Tobą na nowo!

*Dusza Cierpiąca*

Kiedy kryje Cię zasłona,  
moja dusza z żalu kona,  
Smutek przeszywa mnie całą.  
Cierpi dusza, więdnie ciało.

Jesteś mą SIŁĄ i MOCĄ!  
Czuję we dnie, widzę nocą.  
Twe Niepokalane Serce  
ból łagodzi, leczy wnętrze.

Gwoździe czując w dzień i w nocy  
wzywam PANA POMOCY!  
Pozwolił mi wyjąć CIERNIE,  
Ból umniejszył niewspółmiernie.

Biorąc na siebie męża KRZYŻ wielki,  
W kościele ujrzałam MAJESTAT WIELKI!  
Czułam JEZUSA, czułam BOŻĄ MIŁOŚĆ,  
Jemu zaufałam, wiara dała siłę.

Na niebie BOSKĄ HOSTIĘ ujrzałam.  
PAN był przy mnie – już wiedziałam.  
Strumień WODY ŻYWEJ utworzył z obłoków,  
Mogłam się przytulić do JEGO BOKU!

*Dusza Cierpiąca*

# Spotkanie Taize we Wrocławiu

Pod koniec 2019 roku Wrocław już po raz trzeci stał się gospodarzem organizowanego co roku przez wspólnotę braci z Taize europejskiego spotkania młodzieży. Miasto to sprawdziło się doskonale w tej roli w poprzednich latach, a i teraz wszyscy uczestnicy spotkania znaleźli wspaniałą gościnę w wrocławskich rodzinach.

Tym razem nie mogłam już niestety zostać oficjalnym uczestnikiem tego spotkania z uwagi na wiek, gdyż bracia ustanowili 35 lat jako granicę wiekową uczestników spotkania i surowo jej teraz przestrzegają. Za życia założyciela tej wspólnoty udawało nam się wyjeżdżać oficjalnie nawet jeszcze w wieku 45 lat, lecz odkąd – po tragicznej śmierci br. Rogera – na jej czele stanął brat pochodzenia niemieckiego, nie mamy już takiej możliwości, bo jak każdy rodowity Niemiec trzyma się on kurczowo wszelkich ustanowionych reguł. Ponieważ jednak duchowość wspólnoty Taize bardzo mi odpowiada i od dziesiątek lat jeżdżę regularnie na te spotkania, a mimo swoich 54 lat nadal czuję się młoda duchem, postanowiłam pojechać na tegoroczne spotkanie prywatnie z inną znajomą w moim wieku, z którą od lat jeździmy na spotkania Taize. Na własną rękę załatwiłyśmy sobie nocleg w klasztorze przeżytych sióstr zakonnych w centrum miasta tuż koło wrocławskiej katedry. Dzięki temu mogłyśmy codziennie brać udział we wszystkich porannych modlitwach w duchu Taize w samej katedrze oraz licznych pobliskich kościołach, a także w modlitwach wieczornych gromadzących tłumy gości i wrocławian w ogromnej Hali Stulecia.

Program spotkań fakultatywnych był tak bogaty i ciekawy, że trudno było dokonać wyboru. Osobiście zdecydowałam się na spotkanie z abp. Rysiem, na bardzo oryginalną inscenizację sztuki pt. „Rozmowy z katem” (po polsku, ale dodatkowo z wersją angielską wyświetlaną na bocznym ekranie)

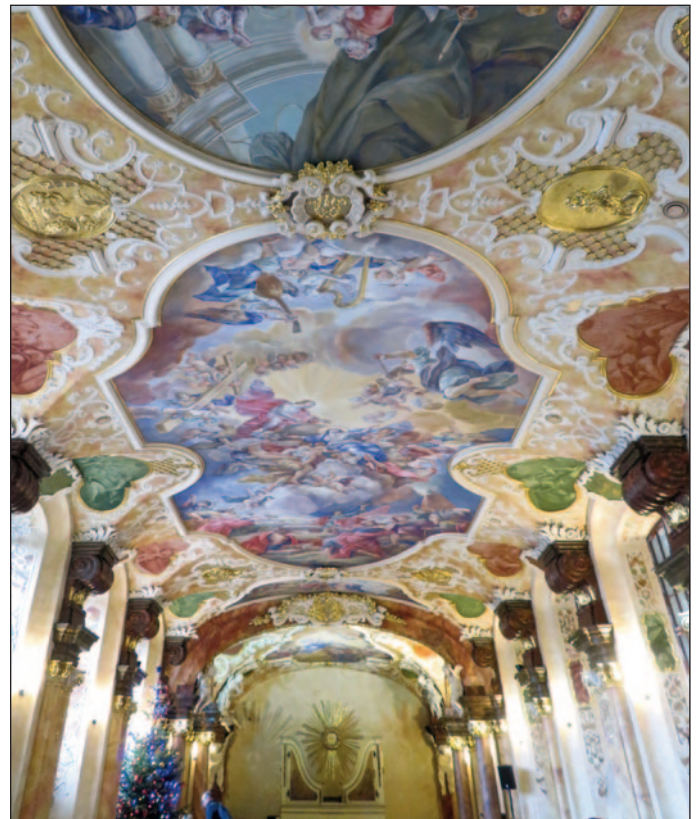
oraz na bardzo interesujące oprowadzanie po starej synagodze we wrocławskiej Dzielnicy Czterech Wyznań. W wolnym czasie między poszczególnymi wydarzeniami i modlitwami poznawałyśmy najciekawsze miejsca tego pięknego miasta, m.in. dom rodzinny św. Edyty Stein (św. Teresy Benedykty od Krzyża), kaplicę, w której była ochrzczona, nietypowe podwórza ozdobione licznymi graffiti, zabytkowe aule Uniwersytetu Wrocławskiego, imponującą wystawę kopii fresków Michała Anioła z Kaplicy Sykstyńskiej naturalnej wielkości (robią wrażenie, gdyż człowiek jest na ich tle naprawdę mały), ruchomą szopkę złożoną z mnóstwa dziecięcych zabawek, przepiękną panoramę miasta z wieży katedralnej czy uniwersyteckiej i tysiące charakterystycznych figurek krasnali.

Niezapomnianym przeżyciem była jak zawsze msza św. dla wszystkich uczestników spotkania z Polski w Hali Stulecia oraz modlitwa na zakończenie roku tuż przed północą, po której w poszczególnych parafiach odbywało się tzw. Święto Narodów, czyli międzynarodowa zabawa sylwestrowa w duchu Taize. Jako że nie byłyśmy oficjalnymi uczestniczkami spotkania i tym samym nie byłyśmy przypisane do żadnej ze wspólnot parafialnych, przywitałyśmy Nowy Rok na wrocławskim rynku, gdzie odbywał się koncert z udziałem wielu znanych gwiazd estrady (m.in. Ewy Farny, Kamila Bednarka i zespołu „Sound & Grace”), podczas którego mieliśmy także okazję spotkać gości z wielu krajów Europy i świata. O północy złożyliśmy sobie nawzajem życzenia noworoczne. Żał nam było wyjeżdżać z Wrocławia, ale pocieszała nas myśl, że spotkamy się przecież znowu już w grudniu 2020 w Turynie (do tej pory uda się zapewne pokonać obecną pandemię).

*Tekst i zdjęcia: Ewa Wojacek*



wystawa kopii fresków Michała Anioła z Kaplicy Sykstyńskiej naturalnej wielkości



zabytkowa aula Uniwersytetu Wrocławskiego





msza św. dla Polaków w Hali Stulecia



kaplica, w której ochrzczona została św. Edyta Stein



wystawa kopii fresków Michała Anioła z Kaplicy Sykstyńskiej naturalnej wielkości



ruchoma szopka z dziecięcych zabawek w Kościele na Piasku



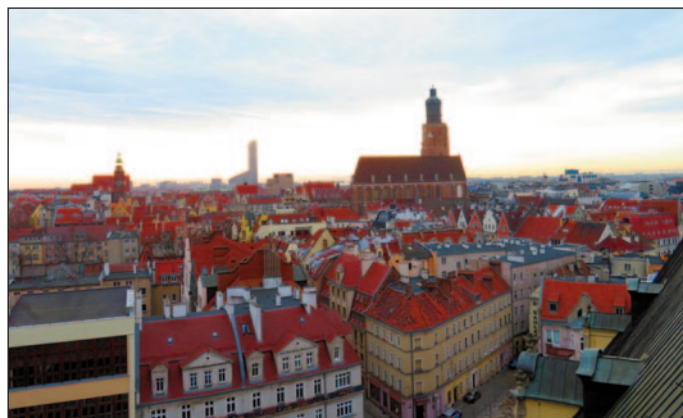
stara synagoga w Dzielnicy Czterech Wyznań



oryginalne podwórze z kolorowymi graffiti



panorama Wrocławia z wieży katedralnej



panorama Wrocławia z wieży uniwersyteckiej

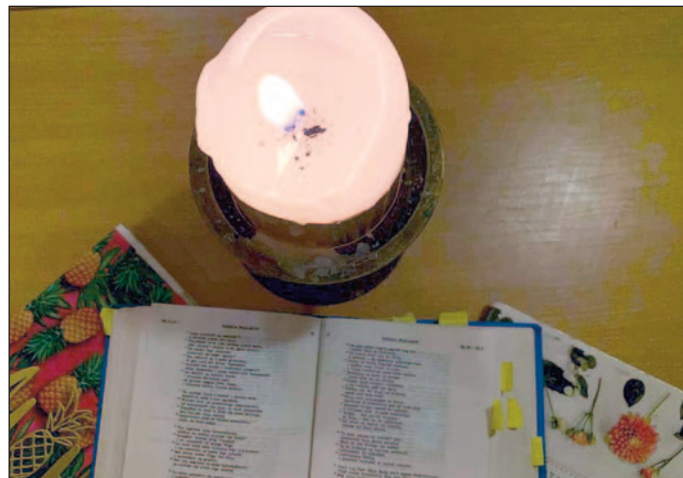


## „Lectio Divina” we wspólnocie

Na ostatnim, styczniowym spotkaniu rozważaliśmy w grupkach Pismo Święte i dzieliliśmy się ze sobą nawzajem naszymi przemyśleniami. Nawet w krótkim fragmencie każdego dotyka co innego, a słuchanie spostrzeżeń osób wokół jest bardzo ubogającym doświadczeniem.

\* \* \*

Struktura „Lectio Divina” polega na przejściu od czytania Biblii, do medytacji, do modlitwy, a następnie zjednoczenia z Bogiem i wsłuchiwania się w Jego głos. Przy tej metodzie modlitewnej ważny jest wybór czasu, miejsca oraz właściwe przygotowanie. Czterema podstawowymi elementami „Lectio Divina” są: „Lectio” (lektura tekstu biblijnego), „Meditatio” (jego medytacja), „Oratio” (modlitwa serca) i „Contemplatio” (kontemplacja – wsłuchanie się w to, co Bóg ma nam do powiedzenia).



## Warsztaty z komunikacji, luty 2020



W każdej większej grupie osób, nawet kiedy wszyscy się dobrze znają, pojawiają się problemy z komunikacją, co może prowadzić do kłótni i nieporozumień. Tego dotyczyły wczorajsze warsztaty poprowadzone dla nas przez panią psycholog Marię Wojszwiłło (nota bene kiedyś również będącą w naszej wspólnocie). Pomogły nam one zwrócić uwagę na błędy popełniane przez nas w komunikacji z innymi i pokazały, w jaki sposób ich uniknąć. Przy okazji był to również czas integracji i dobrej zabawy.



„Krótka” Litania do Św. Józefa

Patronie zaskoczonych niespodzianą wieścią, co przeraża jak drzewo wiele niższe trawy –

**módl się za nami**

Patronie zmęczonych daremnym stukaniem do ciepłych domów, drzwi pozamykanych –

Patronie uciekających po nocy pośpiesznie i wygnańców, co żyją latami wśród obcych –

Patronie zatroskanych o przyszłość swych dzieci –

Patronie strwożonych, tak jak Ty, prorocstwem –

Patronie zwykłych szarych ludzi, cierpliwie pogodnych, ze spracowanymi, biednymi rękami, bezsłownie wierznych –

Patronie łagodny – Święty Józefie – módl się za nami!

Modlitwa poranna do św. Józefa

Święty Józefie, mój najmilszy Opiekunie, w poranek dzisiejszego dnia oddaję się pod Twoją szczególną opiekę. Dopomóż mi w pracy i w spełnianiu moich obowiązków, broń od grzechu, uproś mi potrzebne cnoty, zachowaj od wszelkich niebezpieczeństw duszy i ciała. Błagam Cię, święty Józefie, czuwaj nade mną, abym zawsze szedł drogą cnoty, a nigdy nie zbaczał na drogi występku. Niech za Twoim przykładem ukocham Boga ponad wszystko, pełniąc dzisiaj i zawsze Jego święte przykazania i niech przy Twojej pomocy przyczynię się do zbawienia moich bliźnich. Amen.

## teksty ks. Twardowskiego ze zbioru „Kilka myśli o Świętym Józefie”

wydawnictwo św. Wojciech

**Opiekun**

Święty Józef nie był intelektualistą. Nie był filozofem, nie był kaznodzieją – nie głosił kazań ani za długich, ani za krótkich, ani w sam raz. Nie był biblistą ani dygnitarzem. Nie był urzędnikiem, gryziopiórkim, nie chodził do biura, nie wypisywał żadnych wykazów. Nigdy nie namalowano go z piórem w ręku. Często na obrazach stoi jak ogrodnik z wysoką lilią. Czasem – jak wieśniak na odpuszcie – trzyma klatkę z gołębiami i chce je zanieść na ofiarowanie (podobno w Nazarecie hodował króliki i sam je karmił). Często przedstawiał go z heblem, z którego spadają wióry. Był prostym człowiekiem, któremu Bóg powierzył to, co najdroższe: Jezusa, Matkę Najświętszą. Stajnie z Betlejem, chałupkę w Nazarecie. Zaufał jego opiece i temu, że przy nim Najświętszej Rodzinie nic złego się nie stanie – ani dach się nie zawali, ani osiołek się nie spłoszy, ani okna nie wylecą.

ks. Jan Twardowski (1915-2006)

**Tylko wtedy**

Kiedy przede wszystkim Święty Józef opiekuje się nami?

Wtedy, kiedy umiemy wszystko przyjmować od Boga, także to, co najbardziej trudne i najcięższe: samotność, cierpienie, śmierć najbliższych.

Wtedy, kiedy umiemy wszystkiego się wyrzec z miłości dla Pana Boga i nie trzymamy się pazurami czegoś tylko dla siebie, z trwogą w sercu i pełni niepokoju.

Modlitwa do Świętego Józefa to modlitwa do Opatrzności Bożej, która nie bogatych, obładowanych ziemskimi skarbami, ale właśnie po ludzku biednych, osamotnionych, chorych prowadzi pewną drogą do Boga.

ks. Jan Twardowski (1915-2006)

# • KĄCIK DLA DZIECI •

Pierwszy wiersz, którego autorem jest poeta (i ksiądz w jednej osobie) Jan Twardowski, przedstawia świętego Józefa podczas pracy. Ten nasz patron był z zawodu cieślą czyli stolarzem. Wykonywał z drewna krzesła, stoły i inne przedmioty codziennego użytku. W swoim warsztacie spędzał wiele godzin, jednak nigdy nie zapominał o modlitwie, a całą swoją pracę powierzał Bogu. Panu zawierzył całe swoje życie od kiedy stał się mężem Maryi i Opiekunem Jezusa, Mesjasza i Syna Bożego.

Jezus narodził się, aby nas (wszystkich ludzi) zbawić i wypełnić tym samym wielki Boży plan Zbawienia. Święty Józef również wiernie wypełniał ten plan. Pomogło mu jego szczere zupełnie oddane Bogu serce. Miał czyste serce i był po-

słuszny Panu. A Pan Bóg mówił do Józefa zawsze we śnie poprzez anioła. Józef słu-chał, modlił się i wypełniał wolę Bożą. Święty Józef to prawdziwy wzór dla każdego, kto kocha Chrystusa i Jego Matkę.



## Posłuszny

Święty Józef jest jak dziecko.

W swoim życiu był posłuszny wszystkim aniołom, którzy przychodzili do niego we śnie i na jawie.

Spełniał wszystko, co mówili.

Jakie to szczęście mieć takie dziecięce serce jak Święty Józef i ufać aniołom, a zwłaszcza tym, którzy mówią, że mamy być przy Matce Bożej.

## O św. Józefie

– Co z tej deski będzie?

– Może domek dla szpaka

półka

stolik w ogrodzie.

To nie wszystko –

zostanie

zwykły krzyżyk na co dzień.



## WŁĄCZENI DO WSPÓLNOTY PRZEZ CHRZEST ŚWIĘTY:



Lena Jolanta Czech	25.12.2019
Pola Marta Brzyska	29.12.2019
Leon Tomasz Borowski	29.12.2019
Stanisław Krzysztof Siek	23.02.2020
Wiktor Lucjan Więckowski	23.02.2020
Antonina Oliwia Wensław	14.03.2020
Łucja Maja Wensław	14.03.2020
Dawid Gintrowicz	21.03.2020

## SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA ZAWARLI:



Ryszard Moskaluk i Adriana Maria Filarska-Moskaluk  
5.12.2019

## JUBILEUSZE 25-LECIA SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA:



Jadwiga i Ryszard Grzelczak – 19 kwietnia 2020

## JUBILEUSZE 50-LECIA SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA:



Marianna i Andrzej Świątek – 1 stycznia 2020

Wanda i Tadeusz Węgrzynowscy – 16 lutego 2020

## JUBILEUSZE 60-LECIA SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA:



Urszula i Józef Kaźmierczak – 1 marca 2020

Teresa i Andrzej Biesik – 18 kwietnia 2020

## POWOŁANI DO WIECZNOŚCI:



Śp. Elżbieta Maślanka, lat 73  
 Śp. Edward Winiarski, lat 66  
 Śp. Maria Cirocka, lat 81  
 Śp. Kacper Kandler-Łopaciński, lat 19  
 Śp. Zdzisław Dąbrowa, lat 75  
 Śp. Jadwiga Kazanowska, lat 81  
 Śp. Stefania Czarnecka, lat 88  
 Śp. Edward Paulukanis, lat 45  
 Śp. Waław Wójcik, lat 85  
 Śp. Eugeniusz Olejniczak, lat 88  
 Śp. Roman Stawecki, lat 87  
 Śp. Kazimierz Gajewski, lat 70  
 Śp. Zbigniew Adamczyk, lat 60  
 Śp. Maria Popko, lat 90  
 Śp. Elżbieta Narewska, lat 77  
 Śp. Anna Wegner, lat 88  
 Śp. Janina Lewandowska, lat 89  
 Śp. Jan Urban, lat 77  
 Śp. Jan Kadłubowski, lat 83  
 Śp. Mariusz Merta, lat 59  
 Śp. Marianna Dębska, lat 94  
 Śp. Czesława Chmielewska, lat 77  
 Śp. Ludwika Bielecka, lat 84  
 Śp. Edward Kmiecik, lat 87  
 Śp. Stefania Stangreciak, lat 83  
 Śp. Regina Gruchała, lat 74  
 Śp. Irena Szeleźniak, lat 80  
 Śp. Urszula Malinowska, lat 74  
 Śp. Renata Westphal, lat 70  
 Śp. Genowefa Haaza, lat 92  
 Śp. Stanisława Hurysz, lat 79  
 Śp. Dariusz Kozłowski, lat 43  
 Śp. Maria Pawlak, lat 81  
 Śp. Szymon Mikołajczyk, lat 78  
 Śp. Stefan Potocki, lat 80  
 Śp. Janina Ruszczyńska, lat 76  
 Śp. Aleksandra Jędrzejewska, lat 69  
 Śp. Barbara Urban, lat 81  
 Śp. Anna Babalska, lat 77  
 Śp. Sabina Różańska, lat 85  
 Śp. Zygmunt Kurzec, lat 93  
 Śp. Helena Sikorska, lat 84  
 Śp. Henryka Gołębowska-Szytko, lat 97  
 Śp. Janina Habermann, lat 91

*Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.*



„Głos Brata” – pismo wydawane przez parafię pod wezwaniem św. Brata Alberta, adres: 80-395 Gdańsk, ul. Olsztyńska 2, tel. 058 556 42 40; e-mail: [albert@diecezja.gda.pl](mailto:albert@diecezja.gda.pl); [www.bratalbert.com.pl](http://www.bratalbert.com.pl)

Opiekun redakcji – ks. Wojciech Lange. Redaguje zespół. Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych tekstów. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Listy do redakcji prosimy składać w punkcie sprzedaży prasy katolickiej przy kościele lub w kancelarii parafialnej.

Opracowanie graficzne, skład i przygotowanie do druku: Teresa Sowińska. Korekta tekstu: Anna Jaśkowiak. „Z Życia Naszej Parafii”: Sylwia Stankiewicz, Wiadomości parafialne: Marcin Smoszna. Zdjęcia: Mirosław Jaśkowiak i z własnych zasobów.

## AKT ZAWIERZENIA MIŁOSIERDZIU BOŻEMU W OBLICZU PANDEMII



„Wszechmogący Boże, w obliczu pandemii,  
która dotknęła ludzkość,  
z nową gorliwością odnawiamy akt zawierzenia  
Twemu miłosierdziu, dokonany przez  
św. Jana Pawła II. Tobie, miłosierny Ojczy,  
zawieramy losy świata i każdego człowieka.  
Do Ciebie z pokorą wołamy.

Błogosław wszystkim, którzy trują się,  
aby chorzy byli leczeni,  
a zdrowi chronieni przed zakażeniem.  
Przywróć zdrowie dotkniętym chorobą, dodaj cierpliwości przeżywającym  
kwarantannę, a zmarłych przyjmij do swego domu.  
Umocnij w ludziach zdrowych poczucie odpowiedzialności za siebie i innych,  
aby przestrzegali koniecznych ograniczeń, a potrzebującym nieśli pomoc.

Odnów naszą wiarę, abyśmy trudne chwile przeżywali z Chrystusem,  
Twoim Synem, który dla nas stał się człowiekiem i jest z nami każdego dnia.  
Wylej swego Ducha na nasz naród i na cały świat, aby ci, których zjednoczyła  
walka z chorobą, zjednoczyli się także w uwielbieniu Ciebie,  
Stwórcy wszechświata i gorliwie walczyli również z wirusem grzechu,  
który niszczy ludzkie serca.

Ojczy przedwieczny, dla bolesnej męki i zmartwychwstania Twojego Syna,  
miej miłosierdzie dla nas i całego świata.

Maryjo, Matko Miłosierdzia, módl się za nami.  
Św. Janie Pawle II, św. Faustyno i wszyscy święci, módlcie się za nami”.